Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **33000** egzemplarzy. Numer obejmuje **12** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listonosza w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listonosza **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.01 zł.**, do Francji i Ameryki **7.51 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.91 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. **ul. Poznańska 30.**

OGŁOSZENIA

20 **groszy** od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **11 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stalhagen T. A.

Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 293. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 21 grudnia 1926 roku. | Rok XX.

Milczący sojusz
między „Głosem Prawdy" a żydostwem.

„Głos Prawdy" — to krzykliwy dziennikarski głuszec. Albo i kurek na belwederskiej wieży. Gdacze w każdym numerze na powszechne zacofanie, rad zapędzić całą Polskę na strzeleckie podwórko. Do koguciej pasji doprowadza go Poznańskie i Pomorze. Zwłaszcza gniewają go księże fiolety: mieszczańskie czamary i włościańskie siermięgi — te godła cnoty i walki, znoju i siły Piastowej Ziemi. Bije w furji na ich widok bezsilnemi skrzydłami, i nie mogąc się ani rusz doliczyć strzeleckich mundurów, pieje na klerykalizm, kołtuństwo i chamstwo w Polsce.

Takim jest „Głos Prawdy" codziennie, na każdej szpalcie, omal w każdym wierszu. Głos jego nie idzie wprawdzie pod niebiosy, ale wrzaskliwy, czupurny, napełnia Polskę trochę lękiem, więcej śmiechem. Gdy zaś „Głos Prawdy" o czem milczy, to nigdy bez kozery. Hałaśliwy, umie wtulić dziób, gdy wywęszy korzyść na śmiecisku. O jednem takiem „przemilczeniu" pragnę pomówić. Świadczy ono aż nadto dosadnie, co „Głos Prawdy" chowa pod skrzydłami. Pomalowanemi dla oka biało czerwoną, patrjotyczną farbką.

Na początku grudnia zamieścił „Dziennik Bydgoski" notatkę, zaczerpniętą z miejskiego biura statystycznego o ludnościowym ruchu duchowej stolicy Pomorza. Podał, że 1 listopada b. r. Bydgoszcz liczyła 107.085 mieszkańców, konkludując że przybyło w ciągu roku naogół 3000 dusz, w tem 202 żydów, natomiast ubyło około 700 Niemców, których ilość spadła do 8.459 osób. I jako pismo katolickie i narodowe, stojące niezachwianie na straży chrześcijańskiej etyki i polskości grodu, uderzył słusznie „Dziennik Bydgoski" zaraz następnego dnia w ostrzegawczy dzwon przed naporem żydostwa, nazywając je trafnie „filarem wszelkiego przewrotu", przyczem autor dzielnego artykułu, powtarzając za semickiemi zresztą źródłami wiadomość „o plajcie kolonizacji żydowskiej w Palestynie", wyraził obawę, „by pejsata brać nie zaczęła walić drzwiami i oknami na Pomorze". Dwustu dwóch żydów więcej w jednym tylko roku w mieście, umacniającem wciąż jeszcze polską spoistość polityczną i gospodarczą, — to objaw niepokojący, wprost groźny.

Notatkę „Dziennika Bydgoskiego" o stanie ludności miasta powtórzył „Głos Prawdy" w nrze 147, w „Kronice Pomorskiej", w której zazwyczaj biada nad potęgą pomorskiej ciemnoty, większą od siły „maszerujących strzelców". W swojej notatce, zatytułowanej „Ubyło 700 Niemców", powtarza „Głos Prawdy" cyfry podane przez „Dziennik Bydgoski", gdy jednak dochodzi do przyrostu ludności żydowskiej — głos mu nagle zamiera w krtani i język zwija się w strzelecką trąbkę, niczem u Papkina. O przybyłych w ciągu roku do Bydgoszczy dwustu dwóch żydach nie ma na szpaltach organu moralnej sanacji ani literki. Wiadomość dla narodowej opinji pierwszorzędnej doniosłości ulatnia się na łamach arcypatrjotycznego dziennika p. Stpiczyńskiego jak kamfora.

To przemilczenie nie jest przypadkowem. Co dla polskiej i katolickiej Bydgoszczy jest szkodliwem i wrogiem, może się okazać dla Bydgoszczy strzeleckiej przyjaznem i pożądanem. Sojusznika żydowskiego nie można dziś jeszcze witać fanfarą, więc pomaga mu się milczeniem do skrytego opanowania miasta. „Głos Prawdy" spełnia tę rolę doskonale.

Ściskanie żydowskiej ręki dla łatwiejszego pognębienia narodu polskiego nie jest nam obcem. Ciągnie się ono czarną nicią w naszych dziejach porozbiorowych. Skwapliwie stawali żydzi w antipolskim ordynku wespół z zaborcą. Gotowi na każde skinienie. W hakatystycznych kuźniach nie brakło żydowskiego paliwa. Gdy knut moskiewski nie zdołał zabić w nas myśli, mowy i modlitwy polskiej, — runął mu z pomocą tłum żydów-litwaków przez bramy, otwarte naoścież przez carskich czynowników. I plugawił świętości, uszanowane nawet przez żandarmów warszawskiej cytadeli. O „białej gęsi", litwackiem przezwisku polskiego orła, pisał dosadnie złotousty publicysta, ś. p. Antoni Chołoniewski. Największe usługi w politycznem i gospodarczem ujarzmieniu Polaków oddali żydzi zaboru austrjackiego. To, do czego żelazny Bismarck i jego epigoni dążyli na oczach oburzonego świata, do wywłaszczenia Polaków ze skarbu ziemi, dokonywało się cichym, żydowskim nurtem w Galicji. Chłop, pędzony głodem, czy namową, emigrował za morze, a czarny lichwiarz licytował mu rolę i chatę za drobne, często fikcyjne długi. Z racji piastowanej, socjalistycznej buławy wielki patron galicyjskiego żydostwa Ignacy Daszyński pisze przecież ze wstrętem o żydowskch „Kuczynerach", najmujących się za parę guldenów do wszelkiej przysięgi w sądzie.

Czasy się zmieniają, ale nie zawsze ludzie. Dziś „Głos Prawdy" szuka snać na własnej ziemi przymierza z żydami przeciw własnym rodakom. I milczeniem, nie wypominając innej, destruktywnej roboty, ułatwia żydowskim sojusznikom opanowywanie gospodarczych redut, w czasie pokoju niespoczywających, mocarnych placówek polskiej przyszłości. Snać p. redaktor Stpiczyński niezachwianie wierzy, że co żyd — to Strzelec, lub bodaj prenumerator „Głosu Prawdy" na poznańskiej i pomorskiej ziemi, na której, dopóki ją orzą polskie pługi, jadowita, dziennikarska roślina ani rusz przyjąć się nie może.

Milczeniem odkrył „Głos Prawdy" swoje karty. Liczy na żydowskie tuzy. Cała nadzieja, że partji nimi nie wygra. Nie wiadomo tylko z czego, a raczej kto zapłaci zań koszta hazardu?..

Chechoł.

Z Litwy Kowieńskiej.
Smetona — Prezydentem Republiki. — Waldemaras tworzy gabinet.

Kowno, 20. 12. (Pat.) Radjostacja kowieńska o godz. 14,30 ogłosiła następujący komunikat:

Dnia 18 bm. o godz. 23 prezydent Grinius zrzekł się stanowiska. Dziś dnia 19 bm. o godz. 14,15 został zwołany w Kownie sejm przy udziale 44 posłów. Dotychczasowy marszałek sejmu Staugajtis zrzekł się przewodnictwa. Marszałkiem sejmu wybrany został Stulginski. Następnie sejm wybrał 33 gł. nowego prezydenta republiki, którym został Antoni Smetona.

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. utworzony został nowy gabinet litewski z prof. Waldemarasem na czele. Wojskowi przywódcy ruchu zwrócili się z propozycją objęcia prezesury gabinetu do Smetony, który jednak nie zgodził się na tę propozycję.

Skład gabinetu jest następujący: Premjer i minister spraw zagran. — Waldemaras; finanse — Karwelis (Chrz. Dem.); sprawy wewn. — Nunstejgis (Ch. D.); oświata — Bystras (Ch. D.); sprawy wojskowe — Morkis; rolnictwo — Alekta; komunikacji — Jenkiewiczius; sprawiedliwość — Szilingas (przedstawiciel stronnictw rolniczych); kontrola państwa — Milczijus (Feder. Pracy).

W ten sposób w skład nowego rządu wchodzą przedstawiciele wszystkich odcieni chrześcijańskiej demokracji i Tautininku Sajunga w osobie Waldemarasa.

Nowy prezydent obrany pod strażą wojska.

Warszawa. (Telefonem.) Zapewniają, że Griniusa zmuszono do rezygnacji siłą. Salę sejmową, w której dokonano wyboru nowego Prezydenta Smetony zapełniło wojsko. Dokoła budynku stanęły oddziały kawaleryjskie w bojowym rynsztunku.

Wilno, 19. 12. (Pat.) Wbrew poprzednim informacjom, prezydent republiki Grinius miał oświadczyć, że pogodzi się z nowym stanem rzeczy dopiero po zalegalizowaniu go przez sejm.

Stary rząd w Marjampolu.

Warszawa. (Telefonem). Ministrowie dawnego gabinetu schronili się do Marjampolu i nawołują w odezwach oficerów i żołnierzy do posłuszeństwa dla upadłego rządu. Grożą oni karą śmierci wszystkim, którzy znajdą się w szeregach rewolucjonistów. W Marjampolu jest ośrodek części armji trwającej w bierności dla Griniusa i jego zwolenników. Toczą się tam walki między socjalistami a stronnictwami nowego porządku rzeczy. Oddziały konnicy 2 pułku piechoty oraz artylerja posunęły się z Marjampolu w kierunku na Kowno. Kierownik wojskowego przewrotu Plechawicius opuścił na czele sił zbrojnych stolicę i ruszył w kierunku na Marjampol. Silna kanonada artyleryjska od strony Wejzeru świadczy, że muszą się tam toczyć walki pomiędzy wrogiemi obozami.

* * *

Wiedeń, 19. 12. (Pat.) Pisma donoszą z Rygi, że w Marjampolu znajduje się obecnie centrala wojsk wiernych poprzedniemu rządowi. Przebywają tam b. minister wojny i b. minister spraw wewnętrznych.

Moskwa posądza Polskę o wywołanie przewrotu na Litwie.

Moskwa 20. 12. (AW.) Prasa tutejsza ostatniemi wypadkami na Litwie jest mocno zaniepokojona, określając zamach stanu jako faszystowski. Zdaniem prasy stanowi to poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie Wschodniej.

„Istwiestja" sugerują, iż przyczyn rewolty należy szukać w stolicach europejskich na zachodzie, dając do zrozumienia, iż stolicą tą jest Warszawa.

„Prawda" pisze iż zamach stanu na Litwie oznacza przejście Litwy z orbity wpływów sowieckich do sfery wpływów polskich, co zdaniem pisma narusza status quo w Europie Wschodniej.

Na Litwie planowany był zamach komunistyczny?

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Litewskie koła wojskowe, które dokonały zamachu twierdzą, że komuniści przygotowali przewrót na okres świąteczny Bożego Narodzenia. Ich sztab mieścić się ma w majątku barona Korfa. Komuniści wydali odezwę, wzywającą do zasilenia ich oddziałów celem zdobycia Kowna. Po zdobyciu miasta zapewniona jest **pomoc Rosji w marszu na Wilno.**

(Dalsze telegramy na stronie 2.)

Spokój na granicy polsko-litewskiej.

Wilno, 20. 12. (Pat.) Wśród ludności litewskiej na pograniczu polskiem daje się zauważyć po chwilowem podnieceniu depresja. Szaulisi w pasie pogranicznym zajęli stanowisko wyczekujące, oczekując wiadomości z Kowna. Litewska straż pograniczna została wzmocniona przez policjantów. Żadnego ruchu na pograniczu nie zauważono

Strach Litwinów przed starciem z Polakami.

Paryż, 19. 12. (Pat.) „Matin" podaje wiadomość, otrzymaną ze źródeł angielskich, że litewskie oddziały pograniczne otrzymały rozkaz cofnięcia się o 5 kilometrów od granicy dla uniknięcia jakichkolwiek incydentów z polskiemi strażami pogranicznemi. Ten sam dziennik zamieszcza wiadomość ze źródeł niemieckich, że organizacje komunistyczne rozmaitych miast litewskich szykują się do wystąpienia przeciwko nowemu rządowi.

Walki uliczne w Kownie.

Ryga, 19. 12. (PAT) O godz. 10-tej wieczorem nadeszła do Rygi wiadomość z Kowna, że zarówno w mieście jak i okolicy słychać było o godz. 9 wieczorem strzelaninę karabinową, która trwała około 20 minut.

Berlin, 20. 12. (Pat.) Poselstwo litewskie zaprzecza wiadomościom o rzekomych pogromach w Kownie zwróconym przeciwko ludności polskiej i żydowskiej, jakoteż pogłoskom o zamordowaniu prezydenta Griniusa i o walkach ulicznych między wojskami starego i nowego rządu. Według zapewnień poselstwa, również nieprawdziwe są wszelkiego rodzaju twierdzenia o agresywnych zamiarach rządu litewskiego wobec Polski.

Były minister Pożełło przyłączył się do komunistów?

Wilno, 19. 12. (Pat.) Według otrzymanych tutaj wiadomości, w niektórych miejscowościach powiatu szawelskiego grupują się oddziały komunistyczne na czele których stoi pułk. Zemaitis. Sztab komunistyczny mieścić się ma w majątku barona Korfa. Do akcji komunistów zgłosił podobno swój akces były minister obalonego rządu Pożełło i komisarz Angaretis. Przybyli niedawno z Rosji komuniści wydali do ludności odezwę, w której wzywają do wstępowania do swych oddziałów, celem marszu na Kowno, gdyż po zdobyciu Kowna zapewniona jest pomoc zbrojna ze strony Rosji sowieckiej dla marszu na Wilno. Tą tylko drogą będzie można odzyskać dla Litwy Wilno.

Strajk generalny w Kownie.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Wiadomość o strajku generalnym w Kownie potwierdza się. Nowe władze pertraktują z kolejarzami celem niedopuszczenia do zatrzymania ruchu kolejowego. Zakłady użyteczności publicznej zostały przez wojsko zajęte. Nastrój strajkowy podtrzymują komuniści, którzy rozpoczęli usilną agitację.

Mobilizacja szaulisów.

Ryga, 19. 12. (AW.) Według nieoficjalnych wiadomości, nadeszłych z Kowna, zarządzona została mobilizacja wszystkich oddziałów szaulisów. Sformowane oddziały wysłano na granice polską i niemiecką.

Wilno, 20. 12. (Pat.) Naczelny wódz wojsk litewskich Zukowski, osobisty przyjaciel Smetony opowiedział się za nowym rządem.

Wilno, 20. 12 (Pat.) Szefem sztabu generalnego z ramienia zamachowców mianowany został pułk. Skorupskis. Były szef sztabu generalnego Szkirpa, który po przewrocie zbiegł w niewiadomym kierunku został obecnie aresztowany wraz ze szeregiem wyższych oficerów.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Ch. D. w Poznaniu.

Poznań, 20. 12. (Telefonem) Wczorajszej niedzieli odbył się zjazd Rady Wojewódzkiej Ch. D. **Udział w zjeździe był bardzo liczny.** Główny referat wygłosił prezes klubu parlamentarnego Ch. D. poseł Józef Chaciński. **Wywody jego pokrywały się całkowicie z tem, co stale w piśmie naszem głosimy.** Przyjęto rezolucje, które umieścimy w jutrzejszym numerze.

Grinius.

Dnia 17 grudnia Litwa miała obchodzić uroczyście 60 rocznicę urodzin swego prezydenta K. Griniusa który od 35 lat pracował nad rozbudowaniem ducha narodowego wśród Litwinów. Tymczasem zamach stanu dokonany z 16 na 17 bm. pogrzebał prezydenta i uroczystości związaną z jego osobą.

Dr. Kazys Grinius ur. 17 grudnia 1866 r. w Selemos Buda, uczęszczał do szkół w Marjampolu i kończył medycynę w Moskwie 1893 r, poczem został lekarzem okrętowym na Morzu Kaspijskiem. W 1903 r. przeniósł się do Marjampola, skąd w styczniu 1914 z żoną i córką uszedł na Kaukaz, gdzie bolszewicy w 1918 r. zabili mu żonę i córkę. Powróciwszy na Litwę został w 1920 r. wybrany do Konstytuanty i obrany prezesem ministrów, na którem to stanowisku przetrwał do 1922 r. Dnia 7 czerwca 1926 r. został obrany prezydentem państwa.

Pośpieszył się...

Berlin, 19. 12. (PAT) Agencja Telegraphen Union rozpowszechniła wiadomość, według której poseł litewski w Moskwie złożyć miał w sowieckim komisarjacie spraw zagranicznych oświadczenie, iż rząd litewski nie zamierza prowadzić polityki zwróconej przeciwko sowietom, lecz wręcz przeciwnie będzie ze swej strony dokładał starań, aby dotrzymać przyjętych przez poprzedni rząd zobowiązań, uważając za swe zadanie dążenie do utrwalenia sojuszu litewsko rosyjskiego. Rząd sowiecki miał podobno wyrazić zadowolenie swe z powyższej deklaracji.

Radek wykluczony z partji komunistycznej.

Londyn, 19. 12. (Pat.) „Sunday Express" donosi z Moskwy, że Radek Sobelson został wykluczony z międzynarodówki komunistycznej i przyłączył on się do Trockiego i innych członków opozycji.

— Nie Narodowa Rada Robotnicza lecz Narodowa Partja Robotnicza okazuje sentymenty życzliwe dla Związku Ludowo-Narodowego. W tym sensie należy sprostować — czego się Szanowny Czytelnik z pewnością zaraz domyślił — odnośny ustęp artykułu wstępnego w numerze niedzielnym.

Ks. Arcybiskup i Prymas Hlond w Wągrowcu.

Wągrowiec, 20. 12 (Telefonem) W sobotę przybył do naszego miasta Jego Eminencja Ks. Arcybiskup Prymas Hlond. Na granicy parafji poklasztornej we wsi Łęgowo Dostojnego Gościa powitał starosta wągrowiecki p. Szumski. Przed miastem oczekiwała Jego Eminencję delegacja z p. burmistrzem Kuchczyńskim na czele. Tu młodzież nasza wyprzęgła konie z powozu. Po krótkiej modlitwie w klasztorze Jego Eminencja przystąpił do bierzmowania. Po krótkim obiedzie na plebanji Ks. Prymas udzielał sakramentu bierzmowania do godziny 6-tej wieczór.

Wczoraj t.j. w niedzielę o godz. 7.20 Dostojny Pasterz celebrował Mszę św. i komunikował wiernych. Solenne nabożeństwo odprawił przybyły tegoż dnia J. E. Ks. Biskup Sufragan Laubitz. O godzinie 3 po południu Ks. Prymas opuścił Wągrowiec, odprowadzany przez władze i konną banderję.

Z konkursu gwiazdkowego

dla czytelników działu „Dla naszej młodzieży".

Kto zna dobrze poezję polską?

Przytoczone w nrze 283 „Dziennika Bydgoskiego" i nrze 284 „Gazety Bydgoskiej" fragmenty z utworów poetyckich pisarzy polskich, są pióra następujących autorów:

1) I. Krasicki; 2) K. Brodziński; 3) L. Kondratowicz (Wł. Syrokomla); 4) M. Konopnicka; 5) J. Kochanowski; 6) A. Mickiewicz; 7) L. Rydel; 8) W. Pol; 9) T. Lenartowicz; 10) J. Słowacki; 11) J. Kasprowicz; 12) A. Asnyk; 13) J. U. Niemcewicz; 14) K. Ujejski; 15) Cyprjan Norwid.

W oznaczonym terminie wpłynęło **1253** odpowiedzi, z których **593** okazały się trafnemi.

Nagrody, których liczba powiększyła się o 6, dzięki ofiarności księgarni Gebethnera i Wolffa, Św. Wojciecha w Poznaniu i dyr. Zakładu dla Ociemniałych p. J. Mencla — przypadły następującym szczęśliwym:

1. nagroda (skrzypce) — **Feliks Urbański,** ucz. kl. VII. Szk. Pow.
2. „ (Trylogja) — **F. Gotowiczówna,** ucz. kl. VI. Gimnazjum we Wągrowcu.
3. „ (Teka) — **M. Kujawa,** Bydgoszcz.
4. „ (Ks. Wynalazków) — **M. Niwińska,** ucz. kl. IV. Wydz. Żeńsk.
5. „ (Cyrkle) — **L. Kolanowski,** ucz. kl. IV. Wydziałowej Męsk.
6. „ („Ogniem i Miecz.") — **M. Szwedówna,** ucz. k. VII. Szkoły Pow. (Okole).
7. „ (K. Rzep. 2 tomy) — **Czesław Andruszkiewicz,** ucz. kl. III. gimnazjalnej.
8. „ (Pol. art.) — **A. Ziętak,** ucz. kl. IV. Kopernika.
9. „ (Dośw. chem.) — **A. Śliwiński,** ucz. I. kursu Semin. Naucz.
10. „ (Majster do wszyst.) — **Br. Pangowski,** ucz. kl. VII. Szk. Pow. im. Marcinkowskiego.
11. „ (Mł. konstr.) — **Wł. Rusiński,** ucz. kl. V. Wydziałowej Męsk., Inowrocław.
12. „ (Sporz. przyrząd.) — **Rom. Radomski,** Szwederowo.
13. „ (Przybory rys.) — **M. Mondra,** ucz. kl. VII. Szkoły Pow. Św. Jana.
14. „ (12 nowel) — **Z. Małekówna,** ucz. kl. VII. Szkoły Pow. Św. Trójcy.
15. „ (Podr. do przyr.) — **J. Białuszewska,** ucz. kl. IV. Wydział. Żeńskiej w Nakle.
16. „ (Przyg. żegl.) — **Aleks. Dawid** z Nakła.
17. „ (Scotta pow.) — **Zb. Ginter** z Bydgoszczy.
18. „ (Korsaka) — **F. Kłodziński,** ucz. kl. VII. Szkoły Powsz.
19. „ (Amicis Serce) — **P. Lewandowski,** ucz. kl. IV. gimnazjum w Chełmnie.

Nagrodzonych miejscowych uprasza się o osobiste przybycie ze świątecznem świadectwem do Szkoły Powszechnej im. Hen. Sienkiewicza, ul. Sowińskiego nr. 4, we wtorek dnia 21 grudnia br. między godz. 3—4 po południu.

Zamiejscowym nagrody będą rozesłane tak wcześnie pocztą, by uprzedziły skąpego Gwiazdora.

„Praca ma gorzki korzeń, lecz słodki owoc"...

Reszta, która odchodzi nienagrodzona, niechaj się nie zniechęca i nadziei nie traci, ale przy najbliższej sposobności niech stanie znowu do konkursu, bo, jak mistrz Kadłubek mówi: „Słońce często za chmury zajdzie, lecz nigdy nie zgaśnie"...

Wielu (660) nie uwzględniono przy losowaniu, bo nie uczynili zadość **piątemu** warunkowi konkursu, który wymagał wymienienia, conajmniej 5-ciu książek, których ocena ukazała się w dziale **„Dla naszej Młodzieży"**, gdyż szczególnie dla Czytelników tego działu konkurs zorganizowano. Z tego nauka — **śledzić skrzętnie nowości działu „Dla naszej Młodzieży"**, bo podobne niespodzianki w przyszłości znowu z „Dziennika" wyskoczą.

Młodym Czytelnikom, którzy brali udział w zawodach, życzy Komitet Konkursowy „Wesołych Świąt!" a po „Nowym Roku" wytrwałej pracy, uwieńczonej w przyszłości promocją.

Za Komitet:

H. Ewald. **J. Ogryczak.**

Na Gwiazdkę!!

Dla pań! Paryską lornetkę, lornion z łańcuszkiem, binokle z eleganckiem etui, przybory do manicur itp. **Dla panów!** Termometr lub barometr biurkowy albo na ścianę, lornetkę polową lub pryzmatyczną, wagę do listów, paczek lub precyzyjną, brzytew albo aparat Giletta do golenia i t. d. **Dla pilnych uczni!** Komplet cyrkli, komolet botaniczny, lupę, mały mikroskop, aparat indukcyjny elektr.) busolę, scyzoryk, lampkę elektryczną etc. **Dla grzecznych dzieci** Kaleidoskopy, stereoskopy i wiele innych stosown. podarków nabyć można u

St. Zakrzewskiego, Centrala optyczna na Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 7.

Przedmioty nieodpowiadające chętnie po gwiazdce zamienię.

NA GWIAZDKĘ jak zawsze

prawdziwych **Likierów** deserowych

B. KASPROWICZA

Pocztową paczkę.

28425)

Rezolucje Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu 14 i 15 b. m. toczyły się w Warszawie obrady pełnego Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji. Po sprawozdaniu Sekretarjatu Głównego z sytuacji organizacyjnej Stronnictwa, oraz referacie politycznym prezesa Stronnictwa przeprowadzono ożywioną dyskusję, poczem jednomyślnie przyjęto rezolucje treści następującej:

A). Zarząd polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji stwierdza:

1) że wewnątrz kraju wskutek dokonywanych przez rząd bezustannych zmian w administracji panuje wielka dezorganizacja w aparacie administracyjnym Państwa,
2) że wskutek rosnącej wciąż drożyzny niebywałe rozgoryczenie ogarnęło tak pracowników państwowych, jak urzędników prywatnych i szerokie masy robotnicze — rozgoryczenie to przybiera już groźne objawy strajków wybuchających w najróżniejszych częściach kraju,
3) że aktywność naszego bilansu handlowego i płatniczego systematycznie maleje, że rząd objawia tendencje do rozdymania budżetu Państwowego ponad możność płatniczą obywateli, że w dodatku także wskutek zakończenia angielskiego strajku węglowego zanosi się na pogorszenie sytuacji gospodarczej i finansowej Państwa,
4) że wskutek polityki administracyjnej, gospodarczej i finansowej na kresach tak wschodnich jak i zachodnich Rzplitej tworzą się niebezpieczne fermenty, mogące mieć nieobliczalne skutki,
5) że wszyscy obywatele przejęci są najwyższym niepokojem wskutek dręczącej troski o to, czem Polska będzie jutro pod względem ustroju państwowego,
6) że rząd obecny częstokroć postępuje niezgodnie z obowiązującemi w państwie ustawami,
7) że władza wykonawcza, opierając się na sile materjalnej przybiera charakter dyktatury, a swem postępowaniem podważa egzystencję ciał ustawodawczych, jako takich,
8) że wskutek takiego stanu rzeczy w państwie — dla zagranicy stanowi ono znak zapytania i traci kredyt moralny i materjalny, czego dowodem ostatnie wypadki na terenie Ligi Narodów, stanowiące poważną klęskę naszej polityki zagranicznej i osłabiające stanowisko Państwa naszego w świecie.

Wobec tego Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji wzywa swój Klub Parlamentarny, aby użył wszelkich wpływów w celu skłonienia rządu do:

1) natychmiastowego określenia swoich zamiarów co do ustroju publiczno-prawnego państwa,
2) opublikowania programu gospodarczego i finansowego,
3) wyjaśnienia zaniepokojonemu społeczeństwu, jakich środków i sposobów zamierza użyć celem pokonania niebezpieczeństw gospodarczych finansowych i politycznych, grożących Rzplitej.

Z całym naciskiem Zarząd Chrześcijańskiej Demokracji zwraca uwagę wszystkim odpowiedzialnym czynnikom, że tego stanu niepewności i zagadkowości w każdej dziedzinie państwo polskie na dłuższą metę nie wytrzyma bez poniesienia szkód niepowetowanych.

B). Wobec wszelkich formacji politycznych Chrz. Dem. zachowuje samodzielność w głębokiem przeświadczeniu, że tylko w ten sposób będzie mogła spełniać swoje zadania ku pożytkowi Państwa i Narodu.

List pasterski

ks. biskupa polowego W. J. Galla.

Z okazji nadchodzących świąt J. E. ks. biskup polowy W. P. dr. Stanisław Gall wydał następujący list pasterski:

Drogi żołnierzu!

Nadchodzi znowu z pierwszym blaskiem gwiazdy tradycyjny dzień wigilji. Kościół święty w uroczystym obchodzie przypomina swoim wiernym tę radosną nowinę, że się nam „narodził Chrystus Pan, w mieście Dawidowem".

Każdy zacny Polak ze wzruszeniem wsłuchuje się w te anielskie słowa i myślą, jak ci wierni pasterze, przenosi się do stajenki betleemskiej, aby pokłonić się Boskiej Dziecinie, radością się zapala u tego świętego żłobka, a oczy niemal oderwać się nie dają od widoku Zbawiciela.

A kiedy zaśpiewamy starodawną naszą kolendę, dostrzeżemy, że to cała Polska zbiegła się do tej ubogiej betleemskiej stajenki i zgromadziła u żłobka Chrystusowego.

Niechże więc ta wiara i miłość, które czuje każde prawe serce polskie, ogarnie wszystkie żołnierskie szeregi, niech zespoli nas wszystkich jednem uczuciem, które potężną uczyni naszą rodzinę żołnierską, tak potrzebną i drogą całemu narodowi! Trzymając straż honorową u żłóbka Chrystusowego, niechaj każdy żołnierz polski ślubuje swoje wierne służby Ojczyźnie, niech cnotą pomnaża jej siłę, a Boże Dzieciątko pobłogosławi nasze trudy codzienne.

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!"

Znaczne okrojenie budżetu wojskowego.

Warszawa, 18. 12. PAT. Sejmowa komisja budżetowa po dłuższej dyskusji szczegółowej ukończyła w drugiem czytaniu rozpatrywanie budżetu M. S. Wojsk. W dochodach wstawiono dodatkowo 900.000 zł, jako należność od dyrekcji lasów państwowych, wydatki zaś zmniejszono ogółem o 2.597.611 zł. Pozatem zwiększono niektóre pozycje, jak nagrody za wynalazki wojskowe o 100.000 zł, na rezerwę zaopatrzenia zwiększono pozycję o 1.055.010 zł. W wytwórniach wojskowych zarówno wpływy jak i rozchód w kwocie 60.360.000 zmniejszono do kwoty 29,369.000 zł. W sprawie tej referent pos. Kościałkowski (kl. pracy) przedstawi dalsze wnioski redukujące przy trzeciem czytaniu.

Z Górnego Śląska.

Należy wzmacniać myśl państwową i narodową na Górnym Śląsku.

Społeczeństwo polskie nie chce słyszeć o „Obozie Wielkiej Polski".

Z Górnego Śląska piszą nam:

Stanowisko miarodajnych naszych czynników, a przedewszystkiem społeczeństwa naszego w obec wyniku ostatnich wyborów komunalnych stanowi charakterystyczne świadectwo braku wszelkiej już nietylko linji, ale wprost przewodniej myśli w całej naszej polityce wewnętrznej. Kompletny brak u nas zrozumienia dla konjunktur politycznych. Brak poprostu tego praktycznego zmysłu, który nakazuje śledzić nurt życia codziennego i jego objawów i przejawów i dostósowywać do niego dane, które są konieczne dla normalnego i zdrowego rozwoju tego życia, zarówno, czy tu chodzi o tok życia gospodarczego, czy państwowego. Niefrasobliwość nasza — nie mam w tej chwili pod ręką lepszego określenia naszej wady — jest nietylko potworną, ale wprost złowrogą dla naszego bytu państwowego. Nie umiemy niczego przewidywać, a gdy nas zaskoczy nieszczęście, jako wynik krótkowidztwa, przechodzimy niebawem nad niem do porządku dziennego i zaprzątamy sobie głowę czemś, co jest zupełnie oderwanem od spraw na porządku dziennym będących. Stąd gonią nas bezustanne wypadki katastrofalne, które nam życie zatruwają, a w obec zagranicy wystawiają nam świadectwo narodu niezrównoważonego i niedojrzałego.

Jako dowód przytoczę choćby tylko dwa wypadki: wyprawę kijowską i załamanie się naszego złotego za rządów p. Władysława Grabskiego. I w pierwszym i drugim wypadku brak było zmysłu przewidywania, brak było przewidywania tych konjunktur politycznych, które byłyby nas od tych katastrof uchroniły, a które, zwłaszcza katastrofa ze złotym, tak straszliwe następstwa dla całego naszego życia gospodarczego i narodowego, spowodowały.

Każdy inny naród byłby wysnuł z podobnych spraw należytą naukę. Tylko my — Bogu żalić się trzeba — tej zdolności nie posiadamy. Nawiedziła nas katastrofa z wyborami na Górnym Śląsku, katastrofa niemniej groźna w swem założeniu i w swych następstwach od dwóch poprzednich. Przecież to niesłychana rzecz i straszny objaw, ażeby odłam ludu, który

---

ALFRED ARDEN. (28

Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

W istocie odszukał on nasienie mangowe ukryte głęboko w żwirze przez fakira, z którego rzekomo miało się narodzić drzewko, błyszczące zielenią przed nami. Za chwilę powtórzył „cud" fakira, z mniejszą oczywiście wprawą, nie zdoławszy tak dobrze zasugestjonować widzów, ale i tak dowiódł niezbicie, że w tem wszystkiem niema nic „nadnaturalnego"... Fakir widząc to, ulotnił się niespodziewanie, nie żądając nawet za swoje produkcje zapłaty.

— Co pan sądzi o tem? — zwrócił się w stronę Ramy Silvas z bezczelnie drwiącym uśmiechem. — Po kilku miesiącach ćwiczenia mógłbym być niezgorszym fakirem i pomalowawszy twarz na bronzowo „olśniewać" głupich Europejczyków...

— Jeżeli wszystko „tajemnicze" w Indjach — wtrąciłem — podobne jest do tej sztuczki fakira, to sądzę, że spotkał nas zawód.

— Oh! — powiedział Van Gelle — jest rzeczą w nauce stwierdzoną, że wszystkie „cuda" fakirów polegają na kuglarskich sztuczkach wydoskonalonych do najdalszych granic.

— Czy wszystkie?! — odezwał się nagle Rama z jakimś dziwnym błyskiem w swych czarnych, głębokich oczach. — Podejmuję się pokazać jutro państwu „cud" fakira, którego nawet pan profesor nie potrafi wyjaśnić żadną z naukowych hipotez i wobec którego pan Silvas będzie jak bezradne dziecię!

— Doprawdy?... — ironicznie zaśmiał się Van Gelle.

— Nie wiem, czy będziesz śmiał się także jutro, Sahibie?... — powiedział spokojnie Rama i odszedł wolnym a dostojnym krokiem.

— A teraz ja wam zrobię niespodziankę! — powiedział po jego odejściu profesor. — Patrzcie, oto fotografje Ramy!

W istocie leżały przed nami malutkie, lecz niezwykle ostre fotografje naszego Hindusa.

— W jakiż sposób dokonał pan cudu — zapytała Blanka — i zdołał skłonić Ramę do pozowania przed aparatem?...

Trzeba wiedzieć bowiem, że nasz bronzowy przewodnik za żadną cenę nie pozwolił się nigdy nikomu z nas uwiecznić na fotograficznej płycie. Tłumaczył się przepisami swej kasty i za największą obrazę uważał, gdy ktoś przy nim wyciągnął aparat. Doszło raz między nami na tem tle do poważnego zatargu, który załagodził dopiero Van Gelle.

— Cyt, — powiedział profesor, — Ramie nie wolno nic wiedzieć o tych fotografjach. Zrobiłem je bez jego wiedzy i w chwili, gdy nie przeczuwał nawet, że w jego sąsiedztwie znajduje się „niebezpieczny" aparat...

Nic więcej nie chciał nam o tem powiedzieć Van Gelle. W odpowiedzi na wszystkie pytania uśmiechał się tajemniczo i z zadowoleniem skubał swoją ryżą bródkę... Mniejsza zresztą o to!...

Zaciekawia mnie narazie jedno: jak się wywiąże jutro Rama z swojej obietnicy.

24 stycznia.

Dziwnie drży mi ręka, gdy chwytam za pióro, by skreślić to wszystko, co zaszło dnia dzisiejszego. Chwilami zdaje mi się, że śnię poprostu jakiś sen niesamowity, drażniący, ponury. Szczypię siebie i ciągnę za włosy, by się upewnić, że reaguję na ból, że żyję rzeczywistem życiem i że daleki jestem od sennych majaczeń... A jednak nie dziwiłbym się, gdyby ktoś po wysłuchaniu mojej opowieści uznał mnie za człowieka o niezdrowych zmysłach, lub odtrącił jako manjaka-blagiera. Sam zresztą zwątpiłbym o zdrowiu swych władz umysłowych, gdyby nie to, że przecież współuczestnikami mych przeżyć byli Van Gelle, Blanka, Antonio i Silvas. A może zresztą my wszyscy jesteśmy szaleni?!...

Za ścianą mego pokoju słyszę kroki... Szybko, nerwowo, rytmicznie brzmią ich uderzenia. Niestrudzenie krążą one wzdłuż długości ściany. Z uporem przemierzają tę niewielką przestrzeń, setki, setki razy... Tam i z powrotem i znowu i znowu... Słyszę je od kilku godzin. Wpadają mi w ucho, zlewają się w jeden przyspieszony rytm z zalękiem mego serca... Zdaje mi się jakby w niem ktoś chodził tak samo szybko, tak samo nerwowo...

Dlaczegoż nie położy się spać wreszcie Van Gelle? Jest już druga godzina, a o trzeciej rozkwitają tutaj ranne zorze... A i tam naprzeciw w oknie Blanki jarzy się jeszcze mdły płomyk naftowej lampy...

Nie śpią oni podobnie jak ja nie śpię... Ta sama myśl, ten sam niepokój nie daje im zamknąć powieki... Przeżywają nieustannie w duszy ten dziwny splot dzisiejszych wydarzeń podobnie jak ja go przeżywam.

Oto widzę jeszcze, jak siedzimy, naszym zwyczajem przy kawie na tarasie hotelowego podwórza. Rozłożysty japoński parasol dobroczynnym cieniem otula nam głowy. Orzeźwiającą wilgocią szemrze niecierpliwa fontanna. Mimo gorąca jest miło. Czytam właśnie gazetę pogrążony w rozkosznem zleniwieniu ciała. Antonio i Silvas grają w szachy. Kłócą się wśród posunięć a w przerwach ciągną z długich słomek mroźną sodawhisky. Blanka rozprawia o czemś z Van Gelle'm. Wygląda ślicznie w korkowym obciągniętym białem płótnem, hełmie, z pod którego wymykają się czarne włosy. Zato Van Gelle w tem przybraniu głowy wygląda jeszcze śmieszniej niż zwykle... Ale bo też sprawił sobie hełm iście potwornych rozmiarów... Zaiste, za grosz nie ma nasz uczony poczucia estetyki i smaku... Tak myślę...

(Ciąg dalszy nastąpi)

jeszcze 4 lata temu życie swoję na polu powstań kładł za Polskę, o którym każdyby sądził, że wiekowe rządy niemieckie zatruły mu krew nienawiścią do niemczyzny, nagle odnalazł dla niej swą sympatję. Zrozumieliśmy to, ale powiedzieliśmy sobie: „stało się", powarczeliśmy naszym zwyczajem wzajemnie na siebie, nawymyślaliśmy w końcu władzom i rządowi i po kilku już niemal dniach **przestaliśmy się Śląskiem frasować, wynajdując „Obóz Wielkiej Polski".** Zestawienie coprawda sarkastyczne, ale jak bardzo ono charakteryzuje zmienność naszej płochej aury politycznej i naszej niefrasobliwości kosztem spokoju i normalnego rozwoju społeczeństwa i narodu, których mu tak potrzeba, jak spiekłej ziemi deszcz.

Tworzenie „Obozu Wielkiej Polski" w tej właśnie chwili, gdzie rozum polityczny gromko się domaga skonsolidowania opinji całego narodu polskiego około szukania dróg dla zabezpieczenia kresów naszych, gdzie należałoby skupić i wzmocnić front narodowy dla wzmocnienia stanu posiadania naszego, świadczy o tem, że narodem naszym rządzi nie zdrowy zmysł polityczny, ale doktryna egoizmu osobistego i partyjnego, która zamiast front narodowy wzmacniać, to go rozbija. Nam tu na Górnym Śląsku nie w głowie zajmowanie się zbieraniem członków dla „Obozu Wielkiej Polski", ale troska o to, jakby tu pogodzić zwaśnione obozy ku stworzeniu silnego frontu przeciw naporowi niemczyzny. Nam tu obecnie strasznie potrzebny silny front narodowy, ażeby wytworzyć możliwie jednolitą opinję w kierunku niebezpieczeństwa, jakiem dla dalszego naszego rozwoju narodowego, kulturalnego i gospodarczego, stanowi wzmocniony napór niemczyzny. A tymczasem co się dzieje? Obóz wojewódzki wali za przeproszeniem w obóz Korfantego, a równocześnie „Obóz Wielkiej Polski", o ile znalazł tu już organizację, zbiera niezawodnie członków, bo to rzekomo ważniejsze od tego, co tu Niemcy i Żydzi robią.

A tymczasem Niemcy urządzili sobie przed dwoma tygodniami w Królewskiej Hucie — którą po ostatniem zwycięstwie uważają za twierdzę katolicyzmu niemieckiego — wielki zjadz Czeladzi Katolickiej, na którym było 500 delegatów, i na którym szumiało od sławienia tego tworu Kolpinga. Ks. biskupowi wyrażono cześć i miłość synowską — tak, pobożni oni są, ale równocześnie wiedzą, jak się podobnymi sposobami dobierać do dusz tych Polaków, u których osłabła myśl narodowa i państwowa. A patrzmy na gazety i księgarnie niemieckie. Gazety gloryfikują czasy sławy i chwały niemieckiej, księgarnie roją się od faterlandzkiej literatury i pocztówek, a wszystkiemu temu patronuje „Volksbund", zasypując niemieckie gazetki górnośląskie celowym materjałem niemieckim. Równocześnie ułatwia się Polakom przechód do niemieckiej części Śląska po zakupy, ażeby przepajać lud nasz niemiecką tężyzną gospodarczą.

Tak — u Niemców zwarty, zgodny, celu swego świadomy i ufnością w lepsze czasy przepojony front, u nas narodowe rozbicie, opinja bez oparcia o jakoweś idee narodowe, a w to miejsce szuka się bojowników nie przeciw niemczyźnie, nie za wzmocnieniem myśli państwowej i narodowej. Szuka się bojowników nie na walkę o nienaruszalność kresów, nie na straż, o nie, ale na straż w stronę Warszawy, — by tam władzy szukać.

Kadi.

Imponujący pogrzeb zamordowanego ś. p. Latawca.

Z Warszawy donoszą:

Eksportacja zwłok zamordowanego w sposób krytobójczy członka zarządu sekretarza zw. handlujących trzodą chlewną śp. Longina Latawca, przeobraziła się w poważną manifestację po nabożeństwie w kościele św. Florjana na Pradze, wyruszył na stację towarową kondukt który przeciągnął głównemi ulicami miasta. W kondukcie wzięły udział orkiestra i kompanja honorowa 30 pp., wraz z delegacją korpusu oficerskiego, kilkanaście delegacji cechów rzeźnickich i wędliniarskich ze sztandarami. Niesiono kilkadziesiąt wieńców. Wśród wieńców i delegacyj zwracały uwagę wieńce i delegacje z Pragi czeskiej Wiednia i Bukaresztu, skąd również nadeszły depesze kondolencyjne na ręce komitetu pogrzebowego W pogrzebie wzięły udział dalej delegacje z Wilna Poznania, Katowic Lwowa, Łodzi i innych miast Rzeczypospolitej. Przed karawanem niesiono na purpurowej poduszce krzyż Virtuti Militari. Zwłoki złożono na stacji Warszawa towarowa do wagonu, skąd przewiezione zostaną do Rawy Ruskiej, gdzie odbędzie się pogrzeb. Zwłokom towarzyszyć będą delegacje krajowe i zagraniczne.

Z POBYTU ARTYSTÓW OPERY PRASKIEJ W WARSZAWIE.

Z okazji pobytu w Warszawie artystów Opery Praskiej z dyrektorem „Narodnego Divadla" Ottokarem Ostrcilem na czele, wydał na ich cześć przyjęcie prezes Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Warszawie, p. Jan Rogowicz. Na przyjęciu tem przemawiali, wznosząc toasty: poseł czechosłowacki p. Flieder, prezes Jan Rogowicz, kierownik oddziału propagandy kulturalnej M. S. Z. Władysław de Bondy, p. Kiltynowicz i inni.

Po przedstawieniu w Operze („Sprzedana Narzeczona" z udziałem artystów czeskich), które zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, odbył się u posła Fliedera raut na cześć artystów czeskich. Na raucie byli obecni przedstawiciele dyplomacji, warszawskich sfer towarzyskich oraz świata artystycznego.

Naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. dr. Tadeusz Grabowski wydał na cześć gości śniadanie w Bristolu. Na śniadaniu tem był obecny między innymi poseł czechosłowacki p. Flieder z małżonką. Zabierali głos p. dr. Tadeusz Grabowski, poseł Flieder, prezes Rogowicz, dyrektor Ostrcil i dyrektor Młynarski. Wszyscy mówcy wznosili toast za pomyślność rozwoju stosunków kulturalnych między obydwoma bratnimi krajami.

ZMARLI:

Śp **Jan Ignacy Rydliński,** kierownik urzędu katastralegno w Kościerzynie.

Śp. **Witalia z Janiszewskich Bayerowa,** wdowa po powstańcu z r. 1863, zmarła w Poznaniu.

Śp **Józef Byszewski,** inż., właściciel majątku Szołajdy na Kujawach.

Śp. **Władysława Czarnowska** w Brusach.

Śp. **Ludwik Cebulski,** dzierżawca domeny Zgorzelec p Kępno.

Poważny wzrost oszczędności.

Od maja r. 1924 w ruchu oszczędnościowym P. K. O. zależnie od tempa tego ruchu zaznaczyły się cztery okresy. W okresie pierwszym który trwał 15 miesięcy aż do 15 sierpnia 1925 r., przeciętny miesięczny wzrost liczby książeczek oszczędnościowych wynosił 3.223, a wzrost sumy złożonych oszczędności 935 650 złotych W okresie drugim, który trwał 5 miesięcy od sierpnia do końca 1925 r. liczba książeczek wzrastała coprawda przeciętnie miesięcznie o 1 455, ale suma oszczędności zmniejszała się w każdym miesiącu przeciętnie o 653 403 złote. W okresie trzecim, który trwał 5 miesięcy od stycznia do maja 1926 r., liczba książeczek wzrastała w każdym miesiącu przeciętnie o 2 884 a suma oszczędności o 455 513 złotych. Był to okres wahań W końcu stycznia suma oszczędności złożonych w P. K. O., wynosiła 14 497 647 złotych w końcu marca 17.601881, a do końca maja spadła znów do 14 889 578 złotych Rozpoczynający się od 1 czerwca okres jest okresem stanowczej poprawy. W tym okresie obliczonym do 1. listopada liczba książeczek oszczędnościowych wzrasta przeciętnie miesięcznie o 2 534 ale suma oszczędności wzrasta o 1 181 569 złotych. Wzrost liczby książeczek jest coprawda mniejszy, niż w okresie pierwszym ale zato suma złożonych oszczędności o 899.095 zł. Tylko w lipcu i sierpniu 1924 r., wzrost liczby książeczek oszczędnościowych był wyższy, niż w listopadzie roku obecnego.

Dola inwalidów w Ameryce a w Polsce.

W sprawie odszkodowań wypłacanych przez rząd Stanów Zjednoczonych rodzinom inwalidów i poległych b. żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych z wojny światowej, min. spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że uchwalony przez kongres Stanów Zjednoczonych termin pięcioletni od daty śmierci lub utraty zdolności zawodowej żołnierza, w przeciągu którego przysługiwało prawo ubiegania się o odszkodowanie — został obecnie przedłużony na dalsze lat pięć, tj. do lat dziesięciu od daty wypadku.

Zainteresowani, którzy nie wykorzystali przysługującego im prawa otrzymania odszkodowania lub odmówienia przyznania odszkodowania z powodu upływu pięcioletniego terminu, mają więc możność dalszego o nie starania się.

(U nas termin starania się o rentę inwalidzką minął i żadne, nawet najbardziej uwzględnienia godne prośby nie są już brane pod rozwagę. — Red.)

Wzrost cen jest zupełnie zdrowy!...

Tak oświadczył minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Nasz rozwój gospodarczy stale się polepsza?!

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Pragnąc uzyskać dane wyczerpujące o bilansie handlowym, zwróciliśmy się do p. min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, który zakomunikował nam co następuje:

Bilans handlowy w listopadzie br. jest aktywny i saldo wynosi 26 miljonów w złocie. Rozwój handlu zagranicznego jest zupełnie zdrowy i posuwa się po linji, wytoczonej przez politykę rządu. Import w drugiej połowie 1926 r. stale wzrasta i podnosi się o 50 miljonów złotych w złocie, a w pierwszej połowie br. podnosi się do cyfry 100 miljonów zł. w złocie. Wzrost cen jest zupełnie zdrowy i dotyczy grupy produktów spożywczych, jak ryż, śledzie, towary kolonjalne (kawa i herbata). Następnie duży wzrost w imporcie wykazują wszystkie surowce przemysłowe, zwłaszcza surowce włókiennicze, rudy metalowe itp. Ponadto z powodu zliberalizowania odpowiednich rozporządzeń wzrasta silnie wszelki eksport maszyn i środków produkcyjnych. Bilans aktywny uzyskaliśmy więc przedewszystkiem przez rozwój eksportu. W listopadzie br. eksport osięgnął co do wartości cyfrę rekordową, a mianowicie około 132 milj. zł. w złocie. Również materjały i przetwory chemiczne wykazują wyraźny rozwój. Tak więc m. listopad br. zakończył się niezwykle pomyślnie co do bilansu handlowego, nietylko dlatego, iż osiągnęliśmy poważne saldo aktywne, lecz również i z tego względu, iż z miesiąca na miesiąc następuje coraz wyraźniej meljoracja jakościowa eksportu.

Program nowego rządu w Finlandji.

Helsingfors, 20. 12. (Pat.) Nowy premjer Tanner wygłosił w dniu 18 bm. w parlamencie expose rządowe. Premjer podkreślił, że Finlandja pragnie prowadzić niezależną pokojową politykę zagraniczną, opartą na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi państwami. Co do polityki wewnętrznej premjer zapowiedział reformę ustaw podatkowych, obniżenie ceł od artykułów żywności i artykułów pierwszej potrzeby oraz zmniejszenie wydatków wojskowych drogą ograniczenia czasu trwania służby wojskowej oraz zmniejszenia stanu liczebnego armji. Ustawa o prohibicji ma być utrzymana w mocy.

Mówiąc o polityce rządowej w stosunku do **mniejszości szwedzkiej,** premjer zaznaczył, że rząd pragnie prowadzić w ramach istniejącego ustroju państwowego sprawiedliwą i bezstronną politykę, zgodną z zasadami, ustalonemi przez międzynarodówkę socjalistyczną. Dyskusja nad ekspose jest niedopuszczalna.

Lord Grey przeciw Lloyd George'owi.

Londyn, (Pat.) W przemówieniu, wygłoszonem dnia 18 bm. lord Grey wystąpił otwarcie przeciwko polityce Lloyd George'a i oznajmił, że zarówno on, jak i najbliżsi niego stojący działacze liberalni, nie mogący iść równolegle z Lloyd Georgem, pójdą w przyszłości w kierunku haseł liberalizmu własną drogą. Przemówienie powyższe lord Grey wygłosił podczas obiadu, wydanego na cześć Viviana Philipsa, opuszczającego stanowisko głównego organizatora stronnictwa liberalnego, na którem to stanowisku pozostawał w okresie przywództwa lorda Oxforda. W obiedzie wzięło udział 300 wybitnych liberałów. Lord Grey m. in. oświadczył, że grupa jego nie zamierza ukrywać faktu poderwania zaufania do stronnictwa, spowodowanego zarówno taktyką Lloyd George'a w zakresie **dysponowania funduszami stronnictwa,** nad któremi sprawował kontrolę, jak również jego taktyką podczas strajku powszechnego, a wreszcie wystąpieniami jego w sprawie zaburzeń w Chinach i propozycjami, które zamierzał narzucić stronnictwu liberalnemu, pragnąc sprowadzić jego rolę do języczka u wagi w przyszłym układzie sił w parlamencie oraz proponowaniem paktów z Labour Party.

Z KRAJU.

Tak, jak i w Bydgoszczy. W Warszawie zdrożała mąka i chleb. Cenę chleba pytlowego podwyższono z 62 na 64 gr., nadto cenę mąki razowej podniesiono z 46 na 48 gr.

Skarb nałożył sekwestr na ruchomości magistratu m. Łodzi. Z Łodzi donoszą: Za niezapłacony podatek władze skarbowe obłożyły aresztem nieruchomość miasta na sumę przeszło 200 tys. zł.

Sezon narciarski w Zakopanem. Oficjalny sezon narciarski w Zakopanem rozpocznie konkurs skoków na Krokwi, w dniu 26. bm. i trwać będzie do dnia 7. marca przyszłego roku W ciągu tego czasu odbędzie się jeszcze 5 konkursów w skokach 4 biegi: kombinowany, sztafetowy, bieg na 30 km. i tatrzański, trójmecz Polska—Czechosłowacja—Rumunja (23 stycznia) i czasie od 17. do 20. lutego zawody międzynarodowe.

O ułaskawienie hr. Ronikiera. Do kancelarji p. Prezydenta Rzplitej wpłynęła obecnie sprawa ułaskawienia Bohdana hr. Ronikiera. Wbrew opinji sądu apelacyjnego Ministerstwo Sprawiedliwości zaopatrzyło podanie we wniosek przychylny.

Aresztowanie oszusta. Policja krakowska aresztowała w tych dniach niej Mireckiego, który w ciągu dłuższego czasu był poszukiwany przez władze prokuratorskie Łodzi i Warszawy za oszustwa, popełnione na szkodę kupców w tych miastach. Abramson wiódł życie bardzo szerokie i przed aresztowaniem czynił ostateczne przygotowania do wyjazdu zagranicę.

Strajk w szkole żydowskiej. W dniu 9. bm. w szkole rzemieślniczej żydowskiej w Białymstoku ,zastrajkowali nauczyciele i majstrzy poszczególnych działów, żądając 30% podwyżki płac. Do strajku nie przyłączył się jedynie majster stolarski Szmul Białostocki. W dniu 14. bm. przybyło do szkoły rzemieślniczej, w której pracował nadal Białostocki ośmiu robotników którzy pobili drągiem Białostockiego i zmusili go do przerwania pracy.

Poborca podatkowy defraudantem.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Pomocnik komisarza kasy miejskiej i poborca podatkowy Juljan Jaworski popełnił nadużycia. Wypełniał on na grzbietach kwitarjuszy fałszywe nazwiska i sumy, natomiast płatnikom podatków wydawał kwity dobre. Sumy sprzeniewierzone przez Jaworskiego nie zostały jeszcze dokładnie zbadane.

Gwiazdka dla pijaków.

Warszawa, 20. 12. AW. Przegląd Wieczorny donosi, że ceny wódek monopolowych zostaną podwyższone od stycznia.

Niesławny koniec legendy o „cudach“ w Słupi.

Rewelacyjny artykuł ks. Mirka.

Wśród powodzi głosów na temat „cudów“ w Słupi na szczególną uwagę zasługuje trzeźwy głos ks. dr Mirka, osoby w tej sprawie ze wszech miar kompetentnej. Ks. Mirek w artykule pt. „Ostrzegamy przed wyjazdem do Słupi“, zamieszczonym w „Postępie“ ostrzega wszystkich pątników, by nie wybierali się do Słupi z „pielgrzymkami“, gdyż cały ten „cud“ polega na sprytnej grze nejakiego Leonarda Bukowskiego, znajdującego się zresztą już pod opieką policji.

Otóż ten Bukowski z zawodu hypnotyzer, manipulując sprytnie doprowadzał do tego, że szereg osób zaczęło miewać najrozmaitsze cudowne „wizje“. Bukowskiego obserwowano już dłuższy czas w Środzie i ostatecznie zauważono go, jak zahypnotyzował pewną dziewczynę, modlącą się w „cudownem“ miejscu, która bezpośrednio potem miała „cudowne objawienie“.

Zresztą osoby samych wizjonerek bądź wizjonerów nie są wcale ciekawe, jak wynika z artykułu ks. Mirka. Ośmioro z tych wizjonerek przywieziono już do kliniki prof. Borowieckiego. Jedna z nich ma już rzekomo trzecie potomstwo nieślubne, druga zaś nie waha się pielgrzymów haniebnie okłamywać, wmawiając np. pewnej kobiecie, proszącej o uzdrowienie jej niewidomej córki, że „jutro Matka Boska córkę uzdrowi“. Minęło niejedne „jutro“, a dziecko jest nadal ślepe.

A już najciekawszy jest pewien „nawrócony“ opryszek, któremu jego gorliwość w wierze wogóle nie przeszkadza w tem, by w dni postne zajadał potrawy mięsne. Doszło już do tego, że ludzie nie chcą chodzić do kościoła, gdyż mówią, że wolą chodzić do Słupi, ponieważ tam jest sama Matka Boska, podczas gdy w kościele jest tylko proboszcz. Faktów takich wyliczać możnaby więcej — zdaniem ks. Mirka — lecz i te fakty wskazują wyraźnie na to, że mamy tu do czynienia z jakąś masową sugestją czy hypnozą.

Wywody swoje kończy ks. Mirek ostrzeżeniem, skierowanem do tych wszystkich, którzy udają się pielgrzymką do „cudownego“ miejsca w Słupi, by uświadomili sobie, że przyczyniają się swojemi pielgrzymkami do przewlekania tego niezdrowego stanu, nie mającego nic wspólnego z wiarą katolicką, a mogącego stać się początkiem „słupskiej sekty“.

Człowiek, który zarobił na własnej śmierci.

Praga, w grudniu.

„Lidove Noviny“ ogłoszają nekrolog, który sobie sam napisał przed kilku tygodniami zmarły niedawno, najstarszy aktor czeski J. Pulda. Żył on ostatnio w niedostatku i utrzymywał się z drobnych prac dziennikarskich. Przed śmiercią przyszedł do redakcji i oświadczył, że wkrótce umrze i że przyniósł nekrolog swój, by redakcja nie miała potem dużo pracy. W kilka dni potem rzeczywiście zmarł.

Podobny nekrolog napisało sobie już wielu ludzi. Pulda jednak był o tyle praktyczny, że za swój nekrolog podjął jeszcze za życia honorarjum.

Śmierć Lutki.

I.

Czemu mi smutno? — Mą samotną lutnię
O przeznaczenia już rozbiłem skałę,
Bo od kolebki poprzez życie całe
Jak wichr jesienny dźwięczała mi smutnie.

I tak się na niej zemściłem okrutnie,
Żem w własną duszę zemsty wlepił strzałę,
Gdzie strun starganych pieśni zmartwych
Jęczą jak żagiel o podartem płótnie... [wstałe

Czemu mi smutno? Dawniej moje skargi
Lutnia tysięcznym powtarzała echem
Płacząc wraz ze mną — Dziś gdy zeschły wargi
Żalą się życiu każdym swym oddechem
Cichym wieczorem, albo nocą ciemną
Dziś gdy zapłaczę... nikt nie płacze ze mną.

II.

I znów przychodzisz posmutniałą dobą,
Jak anioł wspomnień, jak promyk skrzydlaty
Złotego słońca, co przez więzień kraty
Mówi skazańcom, że są jeszcze sobą.

I znów przychodzisz i prosisz, bym z tobą
Wrócił w te dawne zapomniane światy,
Gdzie naszych marzeń rozkwitały kwiaty
Nad wspólnem szczęściem wzrosłe i żałobą.

Lutnio! Anielel Ja cię kocham jeszcze!
Jam cię nie rzucił! Nie! To huragany
Łódź mą rozbiły o skały złowieszcze,
Gdzie jak Prometej, okuta w kajdany,
Dusza się szarpie i krwawi daremnie —
Ja skonać muszę, byś ty żyła we mnie...

ST. W. STĘPIEŃ.

Niema co czekać...

ale natychmiast trzeba spieszyć do najbliższego urzędu lub ajencji pocztowej, aby przyjęli przedpłatę na

„DZIENNIK BYDGOSKI“, bo styczeń za pasem....

Zaprzysiężenie rekrutów garnizonu bydgoskiego.

Rekruci garnizonu bydgoskiego stali się już z chwilą złożenia przysięgi żołnierzami armji polskiej. Ceremonja składania przysięgi odbywa się wszędzie nader uroczyście, niemniej też uroczyście obchodzono ją ubiegłej niedzieli w Bydgoszczy.

W kościele Św. Trójcy odbyła się uroczysta msza św., celebrowana przez ks. majora Wiszniewskiego. Na nabożeństwie obecnym był generał Thommée, dowódca 15 dywizji. Dla rekrutów innych wyznań odbyły się również nabożeństwa.

Po nabożeństwie oddziały uformowały się w czworobok na placu koszarowym 62 p. p. Przed frontem oddziałów piechoty i ułanów stały poczety sztandarowe; przed artylerją — armaty.

Dowódca tej uroczystości płk. Niemira zdał raport przybywającemu generałowi Thommée, poczem kolejno duchowni: katolicki, ewangelicki, prawosławny i wyznania mojżeszowego odbierali od rekrutów przysięgę, w czasie której oddziały honorowe prezentowały broń.

Po odebraniu przysięgi generał Thommée przemówił do nowozaprzysiężonych, przyjmując ich jako żołnierzy do armji polskiej. Wskazał on na ciężkie obowiązki żołnierskie, wzywał do subordynacj i wytężonej pracy, wznosząc w końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej.

Defilada wojsk zakończyła ten podniosły i uroczysty akt. Prowadził ją przed gen. Thommée pułk. Niemira. Kolejno przedefilowały oddziały: 16 pułku ułanów, 61 p. p., 62 p. p., 8 dyon wojsk samochodowych, 15 p. a. p. i 11 d. a. k. W czasie defilady przygrywały naprzemian orkiestry wszystkich pułków.

— **Zebranie plenarne „Akademickiego Koła Bydgoszczan“** w sprawie „Tygodnia Akademika“ odbędzie się we wtorek dnia 21 grudnia 1926 o godz. 4. w sali Klubu Polskiego. (ul. Cieszkowskiego). Obecność członków bezwzględnie obowiązkowa. Goście pożądani.

Włodzimierz Szuchiewicz sekretarz. **Jerzy Wellmann** w. prezes.

Generał Zajączek był najgorszym gnębicielem prasy polskiej.

Walka „Gazety Codziennej“ z kagańcem prasowym.

(Z cyklu „Zamach na wolność druku“).

V.

Jednocześnie z zawieszeniem Gazety, Zajączek usunął Kicińskiego, Morawskiego i Skomorowskiego z zajmowanych przez nich urzędów. Pierwszy był wicereferendarzem Rady Stanu, drugi jednym z licznych sekretarzy Komisji spraw wewnętrznych.[1]) a Skomorowski „dozorcą bibljoteki Rady Stanu“ i sekretarzem szkoły leśnictwa.

Na sesji Rady Administracyjnej (tak nazywano posiedzenia rady ministrów) w dniu 22 maja Mostowski przemawiał za cofnieciem rozporządzenia policyjnego. Ale Zajączek nietylko sprzeciwił się temu, lecz postawił jeszcze żądania, aby ustanowić cenzurę prewencyjną dla wszystkich gazet i pism perjodycznych. Jeżeli co do rozporządzenia policyjnego można się było jeszcze spierać o to, czy było ono pogwałceniem konstytucji, to żądanie Zajączka było pogwałceniem widocznem i niewątpliwem. Oponowali silnie przeciw niemu ministrowie Mostowski i Potocki, ale bezskutecznie. Wola Zajączka przemogła. Potocki „warował przepisy, pod jakiemi cenzura ta ma się odbywać“.

[1]) Morawski był w roku 1831 ministrem spraw zagranicznych. Na emigracji napisał sześciotomową Historję Polski.

Stało się to w chwili, kiedy w monarchicznej Francji zniesiono z dniem 1 maja cenzurę dla dzienników.

Dekret, zaprowadzający cenzurę, nosił datę 22 maja i mieścił się w trzech artykułach. Pierwszy polecał komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia „przedsięwzięcie wszelkich środków, jakie za potrzebne uzna do ukrócenia nadużyciów wolności druku“. Drugi obwieszczał krótko: „Wszystkie gazety i pisma perjodyczne, bez żadnego wyjątku, podlegać odtąd mają Cenzurze Rządowej“. Artykuł trzeci polecał wykonanie postanowienia Komisjom wyznań religijnych i oświecenia, tudzież spraw wewnętrznych i policji. Podpisani pod dekretem byli: Zajączek, minister Stanisław Potocki oraz radca sekretarz stanu, jenerał brygady, Kossecki.

„Gazeta Codzienna“ nie wychodziła przez cały prawie miesiąc. Oczywiście cała sympatja społeczeństwa warszawskiego, zwłaszcza młodzieży, stanęła po stronie jej wydawców i redaktorów... „i sprawa nasza — pisze Morawski — uważana za obronę jednej z najszacowniejszych swobód, żywo interesowała publiczność warszawską. Prześladowani za nią, nabyliśmy wielkiej wziętości. Wyrywano nas sobie“. Do opieczętowanej drukarni odprawiano „wyraźne pielgrzymki“. Młodzież uniwersytecka wyprawiła obu redaktorom bankiet, któremu przewodniczyli późniejsi posłowie Karol Niemcewicz i Henryk Nakwaski. Ofiarowano im pamiątkowe pierścionki.

Niespodzianie ukazała się Gazeta na nowo w dniu 14 czerwca. Wydawcy w odezwie do prenumeratorów zawiadamiali, iż nie szczędzili żadnych starań, aby odpieczętowano drukarnię. „I niepłonne były — pisali — usiłowania nasze. Z woli Jaśnie Oświeconego Księcia Namiestnika Królewskiego, odpieczętowano nam drukarnię dnia onegdajszego wieczorem“. Obiecywała dalej odezwa, że wydadzą zaległe numery i że zbiorą najciekawsze wiadomości z 25-ciu dni, w których Gazeta nie wychodziła. Ponieważ jednak zaprowadzono cenzurę na pisma perjodyczne, a stąd „fizyczna niemożność zachodzi odsyłania do cenzury codziennie artykułów w „Gazecie“ umieszczać się mających, przeto Gazeta z końcem kwartału i po wydaniu zaległych numerów ustaje“... W następstwie jej wychodzić będzie dzieło nieperjodyczne, a zatem cenzurze niepodległe, p. t. „Kronika drugiej połowy roku 1819“. Dzieło składać się będzie ze 100 tomików. Pierwszy wyjdzie z początkiem lipca, ostatni z końcem grudnia...

Pomysł wydawania nieperjodycznej Kroniki powstał za przykładem liberalistów francuskich, którzy wydawali takie nieperjodyki, aby nie poddawać się cenzurze obowiązującej dla dzienników.

W tym numerze z 14 czerwca znajdował się artykuł Szanieckiego p. t. „O potrzebie udzielania zdań i wzajemnego oświecania się w przedmiotach dobra publicznego w państwie konstytucyjnem“. Szaniecki podnosił, że pisma nie potrzebując dziś opisywać krwawych bojów, powinny zajmować się „godniejszym dla ludzkości przedmiotem“. Z pism jednak naszych publicznych „jak dotąd dowie się Polak, co myślą w Ameryce, lub na wyspie St. Domingo, co w Anglji, lub w Niemczech; lecz niema sposobności dowiedzieć się, co i jak myślą współziomkowie, jakie ich zdania w tej lub owej materji dobra publicznego“. Nadchodzi sejm — „trzeba wcześniej obznajmiać się, udzielać się, oświecać nawzajem dla korzyści powszechnej... Rząd troskliwy o dobro kraju, miałby obfite źródło dowiadywania się o potrzebach, niedogodnościach, o chęciach i życzeniach obywateli“... „Opinja wyrażona publicznie powinna mieć wpływ i na ustawodawstwo, gdyż „prawo winno mieścić w sobie prawdy ogólne, rozbiorami za i przeciw wyjaśnione, i na duchu i charakterze narodowym wsparte“... Utworzy się zczasem jedna dążność, jedno zamiłowanie tego, co jest prawdziwie dobrem, co pięknem, co dla kraju użytecznem. Utworzy się duch publiczny i w całym blasku okaże się charakter narodowy. Żadnego narodu charakter nie był nigdy wystawionym na tyle doświadczeń, ile charakter Polaka... Ten charakter zapewni rządowi mocniejszą rękojmię nad wszystkie cenzury i ustawy, ograniczające wolność druku“.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z PROWINCJI.

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI" — NA STYCZEŃ. — Listowi już obchodzą! Miejmy pieniądze uszykowane.

BUKOWIEC, pow. świecki. (Jarmark.) Ostatni tegoroczny jarmark przypada na 21. bm. Będzie to jarmark na konie, bydło, oraz kramny.

KAMIEŃ. Przedstawienie. Dawno sala p. Bratza nie przedstawiała takiego widoku, jak dnia 3 bm. Wszystkie miejsca obsadzone rozpromienionemi i zaciekawionemi buziakami naszych najmilszych, gwarzących zawzięcie i oczekujących z niecierpliwością rozpoczęcia przedstawienia. A mieli uciechę nielada, gdyż program ułożony przez zarząd miejscowej ochronki św. Józefa, był w zupełności dostosowany dla naszych „bébé" i przez nich samych wykonany. Odegrano „Co się dzieje w niebie na Gwiazdkę?", obrazek sceniczny w 1 akcie, „Ciotka nawróciła się", komedja w 3 aktach. Pozatem były śpiewy, wiersze i żywy obraz.

Zarząd ochronki pracę miał nielada, i spełnił zadanie ku zupełnemu zadowoleniu widzów nietylko małych, lecz i ich opiekunów. Główna to zasługa siostry Matyli, która nie szczędziła pracy i trudu, nad urządzeniem tak miłego przedstawienia. Clou przedstawienia był św. Mikołaj, który na zakończenie rozdawał podarki gwiazdkowe, rozbawionej i ucieszonej dziatwie.

Wizyta, która nie doszła do skutku. W dn. 9 bm. p. wojewoda pomorski Młodzianowski, w przejeździe z Sępólna do Chojnic, miał zatrzymać się w naszem miasteczku. Jednak p. wojewoda ominął Kamień, udając się do Sępólna na pogranicze polsko-niemieckie, skąd pojechał dalej w stronę Tucholi i Chojnic.

Lustracja. W ub. tygodniu bawił w naszem miasteczku p. nadkomisarz P. P Kuźnia, z wojewódzkiej komendy w Toruniu, lustrując miejscowy posterunek policji państw.

Osobiste. Kierownik miejscowego komisarjatu straży celnej p. komisarz Sciegienny, od dnia 16 bm. korzysta z urlopu wypoczynkowego.

Mianowanie. P. Daroń Jan z Kamienia, wójt na gminę Orzełek, został zamianowany komisarycznym wójtem na obwód Duża Cerkiew.

Z targu. Na ostatnim targu tygodniowym płacono nast. ceny za nabiał: za funt masła zł. 2,80, za mendel jaj 3,80.

Sprzedaż choinek. W dniu 15 bm. poraz pierwszy w tym roku dowieziono na tutejszy rynek choinki przez dobra Zamarte. Drzewka te cieszyły się wielkim popytem i w ciągu paru godzin były wszystkie rozsprzedane. Sprzedawano w cenie od 2—5 zł.

LUTÓWKO. Godne pochwały. Mieszkańcy pogranicza wiedzą bardzo dobrze, w jak ciężkich warunkach mieszkaniowych znajdują się funkcjonarjusze straży celnej. Ażeby z kompromitującego miejsca placówkę usunąć, funkcjonarjusze pl. Lutówko, postanowili własnemi siłami wybudować domek dla placówki, co też i uskutecznili. Czyn ten zasługuje na jaknajwiększe uznanie, iż pomimo głodowych pensji, funkcjonarjusze wspomnianej placówki zdobyli się na tak poważny wydatek.

JASTRZĘBIEC, pow. Sępólno. Mianowanie ławnika. P. Klimek J. został zamianowany drugim ławnikiem na naszą gminę.

Zatwierdzenie. Zostali zatwierdzeni na tutejszy okręg: p. Werra J. jako sołtys, p. Szrajda W. jako I. ławnik, p. Sowiński P. jako zastępca ławnika.

WITKOWO. Mianowanie poborcy podatków. P. Splonskowski A. został mianowany komisarycznym poborcą podatków na tutejszy obwód.

LESZNO. Samobójstwo. Niej. Marja Pakysz, lat 40, właścicielka willi przy ul. Kościańskiej, wystrzałem z rewolweru w serce, odebrała sobie życie. Przyczyna samobójstwa nie stwierdzona.

Echa pożaru ekspedycji towarowej w Lesznie.

Dzięki energicznemu śledztwu policji zdołano w tych dniach zaaresztować niejakiego Włodarczaka, zamieszkałego w Lesznie, który przyznał się, iż przez nieostrożność podczas nieprawnego toczenia okowity z beczki, ostatnia zapaliła się. Był przytem obecny także śp. Grzegorek. Płomień palącej okowity, który nie zdołano mimo wysiłków zadusić, zapalił na obydwóch ubrania. Nie było ratunku, ogień szybko rozszerzał się. Śp. Grzegorek ratując się, skoczył w stronę swego pokoiku gdzie prawdopodobnie straciwszy przytomność zginął. Włodarczak natomiast wyskoczył na zewnątrz, gdzie zdołał ogień na sobie ugasić. Wystraszonego Wł. widziała pewna niewiasta, zatrudniona jako pracownica na dworcu, spostrzeżenie swoje owego strasznego wieczora opowiadając dalej, w pewnej mierze przysłużyła się do wykrycia przyczyny pożaru.

Pruszcz.

Na budowę kościoła kat. w Pruszczu, na ręce skarbnika Tow. Bud. Kościoła Kat. p. Hoppego w Pruszczu, w dalszym ciągu złożyli: firma „Rolnik" Bydgoszcz filja Pruszcz — 300 zł, Towarzystwo śpiewu „Lutnia" w Pruszczu — 100 zł, p. Jan Kopkowski z Gruczna — 10 zł, p. Marjan Konstantczak z Pruszcza — 2 zł, p. Kowalski z Pruszcza — 5 zł.

Zarząd Tow. Budowy Kościoła Kat. w Pruszczu składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". Zarazem uprasza o łaskawe dalsze datki na tak zbożny cel, jakie przesyłać należy na ręce skarbnika p. Hoppego w Pruszczu, ewtl. złożyć na konto Tow. Bud. Kościoła Kat. w Pruszczu, w P. K. O. nr. 207.899, oddział w Poznaniu.

Likwidacja mleczarni. Miejscowa mleczarnia zarządzeniem Główn. Urzędu Likwidacyjnego podlega likwidacji.

Swiecie.

Trzeci adwokat w Świeciu. Osiedlił się u nas trzeci już adwokat p. Stanisław Filipowski. Znanym już jest on obywatelstwu Świecia i okolicy, gdyż już w latach ubiegłych jako naczelnik Sąd Powiatowego w Grudziądzu przybywał czasem do Świecia, by w zastępstwie chorego tutejszego sędziego prowadzić procesy.

Walne roczne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbyło się w ub. dniach przy dość licznym udziale członków. Zebranie zagaił wiceprezes p. Chruściński w zastępstwie nieobecnego prezesa. Na zebraniu był również obecny z ramienia centralnego Zarządu Zw. delegat na okręg Pomorski p. Felski, prezes koła Toruń. Wiceprezes udzielił głosu p. Felskiemu który w krótkim, lecz bardzo tresciwym referacie wyjaśnił obecnym ważność organizacji Przysposobienia Wojskowego a w szczególności Zw. Podoficerów Rezerwy. Między in. p. Felski wspomniał **o mozolnej i ofiarnej pracy wiceprezesa p. Chruścińskiego,** który w ciągu roku oddał się całkowicie pracy dla dobra Zw. jak również dla tut. Koła, zaco wyraził mu **imieniem Związku podziękowanie i uznanie.**

Następnie przystąpiono do wyboru marszałka, celem przeprowadzenia wyborów, na które to stanowisko jednogłośnie powołano p. Komorowskiego. Przy sprawozdaniu poszczególnych członków ustępującego zarządu zauważono, że praca dotychczasowa zarządu dała Kołu dobre rezultaty, to też jednogłośnie udzielono staremu zarządowi absolutorjum. Koło tut. brało liczny udział w rewji w Chełmnie, w manewrach związkow. w Bydgoszczy itd. Kilkakrotnie brano udział w strzelaniu w Świeciu, w zawodach strzeleckich miejscowego Komitetu Wychowania Fizycznego, zdobywając pięć pierwszych nagród jakoteż list pochwalny za najwięcej stawioną liczbę zawodników. Prócz ćwiczeń zawodowych nie ominięto również oświaty.

Po dokonaniu wyborów, skład nowego zarządu przedstawia się nast.: prezes p. Łożyński, wiceprezes p. Jędrzejewski, sekretarz p. Klein. zast. sekretarza p Romanowski, skarbnik p. Wasielewski, komendant p. Karpowski, ławnicy pp. Popławski i Joppek Maksymiljan. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Chmiel, Tadrowski i Piotrowski, zaś do sądu koleżeńskiego pp. Komorowski, Szperskowski i Krzyżanowski Fr.

Tutejsze Koło liczy obecnie 54 członków. Zaznaczyć należy, że Koło tut. w dniu 5-go stycznia urządza bal maskowy u p. Popławskiego. Żywimy nadzieję że miejscowe obywatelstwo, które dotąd zachowuje w pamięci miłe chwile spędzone na każdej zabawie tut. Koła, i tym razem zaszczyci swą obecnością bal w dniu 5 stycznia i jednocześnie da dowód swej sympatji naszym podoficerom rezerwy.

Z Chełmna.

Z Rady miejskiej. W czwartek, 9 bm. odbyło się ożywione kolejne posiedzenie Rady. Po wysłuchaniu i zatwierdzeniu sprawozdania ze zwykłej rewizji kasy, przystąpiono do wyboru radcy magistratu na miejsce kupca Winiarskiego, który stanowisko opuścił wskutek wejścia w pokrewieństwo z burmistrzem p. Zawackim, za którego wydał córkę. Przedstawiciele NPR. i Tow. Powst. i Woj., z radnym kap. rez. Kadrlikiem na czele, wysunęli kandydaturę kupca Lamparczyka, inni zaś kandydaturę dyrektora gimnazjum żeńskiego, d-ra Redigiera. Przeszedł większością jednego głosu dyr. Redigier. Na gwiazdkę ubogim uchwalono wydać po 3 zł., po centnarze węgla i po szczapie drzewa. Ogólne poruszenie wywołał wniosek r. Hądrlika i innych w sprawie gospodarki decernenta rzeźni miejskiej, kupca Szarafińskiego. Wniosek jednak jako nagły nie użyskał większości i upadł. **Urzędnikom miejskim uchwalono wypłacić na gwiazdkę 50 proc. poborów** oraz 10 proc. dodatek na równi z urzędnikami państwowymi. Robotnicy miejskich zakładów użyteczności publicznej dostaną gratyfikację w wysokości 2 tyg. zarobku. Przedstawiciel NPR. przeciwko tym wypłatom podniósł głośny protest, żądając obrócenia pieniędzy na bezrobotnych. Jednak p. burmistrz dzielnie bronił swych podwładnych i w energicznej przemowie dowiódł, iż Magistrat i Rada miejska czyniąc wszystko, co jest w ich siłach dla zatrudnienia i pomocy bezrobotnym, uzyskując pożyczki na budowę domów, wypłacając zapomogi, uruchamiając kuchnię ludową, czynną już około dwóch miesięcy itp., obowiązany jest również pamiętać o swych urzędnikach i pracownikach.

Wieczornica ku uczczeniu pamięci H. Sienkiewicza. Staraniem zarządu tut. T. C. L. z ks. dziekanem d-rem Rogalą oraz inspektorem szkolnym p. Wyrembelskim na czele odbyła się dzielę, dnia 19 bm. przedstawienie amatorskie, upamiętnieniu dziesięciolecia zgonu H. Sienkiewicza. Ks. dziekan w pięknej przemowie mówił o „Trylogji", która budziła i krzepiła słabnącego ducha narodowego, dodając sił do trwania i wytrwania, wyraził radość, iż pierwszym spiżowym pomnikiem, który wkrótce odsłonięty zostanie w Bydgoszczy, uczciła swego wielkiego rodaka właśnie była dzielnica pruska. Następnie odbyły się deklamacje, przeplatane śpiewem chóru „Dzwon", odczyt p. insp. Wyrembelskiego, popisy duetu muzycznego pp. Strehlauówny i Malinowskiego (fortepjan i skrzypce), oraz wykład nauczyciela, p. Grecyngiera. W przerwach przygrywała orkiestra smyczkowa 66 p. p. Całość wypadła bardzo pięknie, a kasa T. C. L. została dość poważnie zasilona. Ze wstydem jednak podnieść trzeba, iż inteligencja chełmińska tym razem nie dopisała, zwłaszcza w pierwszych rzędach krzeseł dość duża ilość miejsc świeciła pustkami.

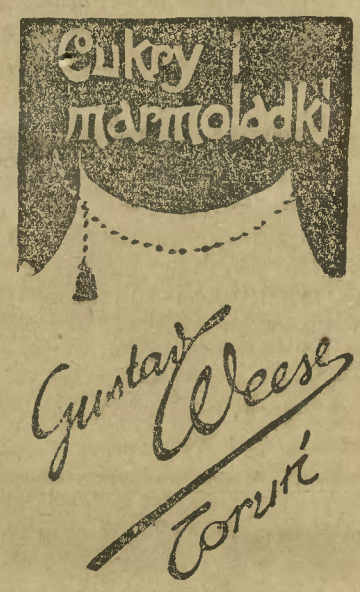

STANISŁAW BEŁZA.

Z nizin i wyżyn Szwajcarji.

(Ciąg dalszy)

Tę piękną, wesołą i kulturalną Genewę, nie od dziś ukochali nie tylko swoi ale i obcy.

Widzi się to kiedy się przegląda statystykę ludności tego miasta, w którem stali osiedleńcy stron najdalszych stanowią znaczny procent.

Ma się tego jaskrawy dowód, kiedy się przechadza po pięknem wybrzeżu Mont Blanc, wzdłuż jeziora rozprzestrzeniającego po pozbyciu się Rodanu swoje koryto.

Co bo uderza wzrok w tem miejscu, co z prostej drogi nadwodnej odprowadza na stronę?

Oto pomnik księcia Brunszwickiego.

Pomnik wdzięczności.

Postawiła go Genewa cudzoziemcowi, człowiekowi nie genjuszu, nie zasług wojennych ani naukowych nie za jego silne ramię ani mądrą głowę, lecz za ofiarne jedynie serce.

Dla niej.

Bo przygnany kolejami losu, przybył on do niej lat temu szereg, nie znajdując szczęścia we własnej ojczyźnie, osiadł w niej i ukochał ją jak syn rodzony.

Za jej piękno, za jej spokój, za jej swobody, za jej kulturę.

I umierając dał wyraz tej miłości

Obdarował ją swojemi miljonami, dając jej środki stania się jeszcze piękniejszą, jeszcze kulturalniejszą o wiele niż za jego życia była.

Ta ofiara królewska, jeśli był on człowiekiem pospolitym, świadczy jedynie o zadowoleniu jego z tego, że mu w niej było zacisznie i dobrze ale jeżeli posiadał on umysł wyższy, to i o czem innem, wznioślejszem o wiele.

Oto o tem, że czuł on, iż gdy w świecie całym słychać było kiedy żył szczęk jedynie broni i jęki ciemiężonych, to w tym cichym zakątku panowały gdy do niego przybył i panować powinny wiecznie zasady inne, o wiele godniejsze człowieka

Kultu ducha.

I aby panowały, aby płomień światła nie zagasł tu nigdy, a tchnienie wolności nigdy nie zostało zduszone rękoma czcicieli dzikiej materji i siły, dał jej do rozporządzenia środki wielkie.

Fakt jedyny w rocznikach miasta świata, mówiący wszem wobec i każdemu z osobna o tem, czem za jego życia Genewa już była, czem dziś jest i czem zawsze być powinna

Ogniskiem i ostoją tego, co pierś rozszerza, co wiarę w lepszą dolę ludzkości budzi, co urąga opancerzonej pięści, którą Wilhelm II Hoherzollern rozkazał bratu swojemu, udającemu się w swoim czasie na wody chińskie, grozić staremu na drugiej półkuli ludowi, gdy słał go na czele dzikiego żołdactwa, by na azjatyckiej ziemi wił gniazdo żarłocznemu prusactwu, niesytemu od chwili, gdy w Brandenburgii powstało, krwi, jaką wytoczyło z tylu ludów cywilizowanej Europy, a przedewszystkiem z nas!...

I Genewa nie sprzeniewierzyła się jego woli, zrozumiała jego myśl i te miljony wspaniałomyślnego cudzoziemca poszły i idą nie na dekorowanie jej jedynie pięknemi głazami i postumentami bezdusznemi, ale na to i na to przeważnie, co jest podniosłem i szczytnem życiem i przywiązanie do życia szczytnego i podniosłego w tęsnej duszy rodzi.

I jeżeli dziś jest w niej każdemu z przyjezdnych tak dobrze, jeśli każdy kto wie czy w niej ze wszystkich miast Szwajcarskich nie najwięcej czuje się prawdziwym człowiekiem, zawdzięcza to ona temu ukochaniu ideału sprawiedliwości, wolności i światła, które nie od dziś są rdzeniem jej bytu.

Uchylmy głowę przed miastem w którem ideał taki jest otoczony pietyzmem ogółu i uczcijmy pamięć tych, którzy jak ten cudzoziemski książę, na jego ołtarzu złożył ofiarę szlachetnego i uderzającego ku temu co czyste i wielkie, swojego serca.

Od północy i południa jezioro Genewskie obsiadłe jest jak powiedziałem w rozdziale poprzednim miasteczkami i osadami gęsto przywartemi do siebie.

Południową stronę, jako część składową Francji, pozostawiam na boku, mając na uwadze północną szwajcarską powiem, że miasteczka te i osady ożywiają je w sposób, w jaki żadne jezioro Helweckie w tym stopniu ożywione nie jest.

I że jedne od drugich są ponętniejsze.

Znalazłby się więc w prawdziwym kłopocie każdy, ktoby chciał zażyć uroku sielskości, wybierać na letni pobyt pomiędzy niemi zapragnął, z z każdego z nich bowiem przy wybornej komunikacji, do Lozanny i Genewy jest blisko, każde daje mu wszystkie wygody najwykwintniejszego bytu.

A przy tem wszystkiem moc promieni słonecznych i po przeciwległej stronie jeziora górskie widoki, zachwycająco z oddalenia w wiecznem oświetleniu wzrok.

Więc wszystkie roją się od przyjezdnych, wszystkie każdego poszukującego wrażeń pogodnych z magnesu siłą ciągną ku sobie i w tym kraju prawdziwie czoradziejskim, są jednym wielkim czarem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Grudziądz.

Wziął „urlop" na święta. Dnia 10 bm. eskortowano na rozprawę sądową w Nowem więźnia Aibina Szandracha. W drodze powrotnej do Grudziądza udało się Sz. na dworcu kolejowym w Twardejgórze zbiec. Pościg za zbiegiem trwa.

Dla hartników. W pasiece p. Czyżo w Nowejwsi urządziło Tow Pszczelnicze stację obserwacyjną. Jeden z uli poddano w b. r. regularnemu ważeniu z następującym wynikiem: dnia 1 maja ważył ul 32 kg; 7 maja 30,5 kg; 31 maja 30 kg: 12 czerwca 32 kg; 1 lipcą 36,75 kg; 8 lipca 39 kg; 11 lipca 41 kg: Od tego dnia poczęła waga ubywać, tak, że 11-ego września ul tylko 31 kg ważył; miodu pszczołom nie podbierano.

Inauguracyjny koncert „Echa". Onegdaj odbył się inauguracyjny koncert tow. śpiewu „Echo", który wypadł naogół znakomicie. Udział publiczności — a więc i kasa — dopisały, co świadczy o tem, że społeczeństwo grudziądzkie popiera każdą imprezę, która popularyzuje umiłowanie polskiej pieśni i muzyki. — Należy sobie życzyc, ażeby „Echo" nie spoczęło zbyt prędko na laurach, ale by starało się dążyć stale wzwyż, ku doskonałości oraz ażeby — jako młody, bojowy chór — pomyślało o urządzeniu podobnych koncertów na prowincji.

Radzyń.

Zebranie Tow. Śpiewu „Harmonja". Na ostatniem zebraniu chóru męskiego „Harmonja", które odbyło się u p. Niedzielskiego, omawiano szereg spraw, dotyczących towarzystwa śpiewu. Zebranie zagaił hasłem „Cześć pieśni" prezes rektor Klimek. Po przyjęciu do wiadomości kilku ubocznych spraw, przedstawionych przez druha prezesa, przystąpiono do szczegółowego omawiania sprawy pierwszego występu chóru męskiego Tow. „Harmonja", który odbyć się ma dnia 18 stycznia 1927. Przedewszystkiem przystąpiono do ułożenia programu występu, który też ustalono, a mianowicie kilka pieśni czterogłosowych, które chór obecnie ćwiczy, następnie występ kółka muzycznego, istniejącego przy towarzystwie, z kilku poważniejszymi utworami muzycznymi, występ sceniczny sztuczki „Adam i Ewa", poczem kilka dalszych pieśni czterogłosowych chóru męskiego. Występ połączony ma być z balem. Po wyczerpaniu porządku obrad, solwował zebranie prezes hasłem „Cześć pieśni".

W mieście naszem osiedlić się może na stałe lekarz-weterynarz, posiadający kwalifikację na rozległą praktykę. Warunkiem jest, ażeby był obywatelem polskim, narodowości polskiej i o ile możliwe kawaler. Teren praktyki bardzo rozległy. Okolica bogata. Bliższych wiadomości osięgnąć można w magistracie, telefon 42.

Święto młodzieży żeńskiej. W środę, dn. 8 bm. w dniu święta Najśw. Marji Panny Niepokalanie Poczętej, obchodziło tut. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej swe doroczne święto. W przeddzień przystąpiły wszystkie druhny do spowiedzi świętej. W święto o godzinie 10-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez patrona Stowarzyszenia, ks. Lewandowskiego. Podczas nabożeństwa wykonały śpiewy bardzo ładnie: chór dziatwy szkolnej pod batutą nauczyciela p. Truskowskiego i chór Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej pod umiejętnem kierownictwem nauczyciela p. Partyki. W czasie komunji św. przystąpiły druhny wspólnie do Stołu Pańskiego. Okolicznościowe kazanie wypowiedział protektor Stowarzyszenia ks. proboszcz Wojciechowski. Wnętrze kościoła w dniu tym wspaniale było udekorowane. Uroczystość zakończono udziałem gremjalnym w nieszporach, połączonych z godzinkami do Najśw. Marji Panny.

W dniu tym urządziły druhny patronowi ks. Lewandowskiemu, który w przeddzień uroczystości obchodził swe imieniny, miłą niespodziankę. Oto zaprosiły go zaraz po nieszporach na zebranie, którego w rzeczywistości nie było wogóle, lecz urządziły wspaniały wieczorek z życzeniami i powinszowaniami dla swego patrona, oraz odegrały wesołą sztuczkę. Obecnymi na wieczorku byli: ks. prob. Wojciechowski, protektor Stowarzyszenia, p. rektor Klimek, oraz zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Zaznaczyć wypada, że Stow. Młodz. Meskiej składało życzenia swe patronowi w dniu jego imienin, t. j. 7 grudnia. Ks. patron dziękował ze łzami w oczach za licznie składane kwiaty, podarki i upominki, zaznaczając, że nie będzie w stanie wywdzięczyć się za serdecznie i mile urządzony wieczór.

Święto dziatwy przedszkolnej. Na Boże Narodzenie, jak corocznie, tak i w tym roku, urządza tut. Ochronka pod kierownictwem Sióstr Służebniczek, święto dziatwy przedszkolnej, które połączone jest z odegraniem „Jasełek" i obdarowaniem dzieci podarkami gwiazdkowymi. Uroczystość przeznaczona specjalnie dla naszych milusińskich, napewno w tym roku uda się znakomicie. Do upiększenia uroczystości przyczyni się więcej osób z grona tut. obywatelstwa, w szczególności pani burmistrzowa Kirsteinowa przygotowuje dzieci do występu tradycyjnych „Jasełek" polskich. Miejmy nadzieję, że dziatwa nasza także w roku bież. ucieszy się z licznych podarków, a obywatelstwo oglądać będzie mogło ładny, dobrze wyćwiczony występ tych naszych najmłodszych obywateli, którzy w przyszłości stać się mają chlubą Ojczyzny.

Ruch służbowy w sądownictwie.

Mianowicie: Ryniewicz Dyonizy, sędzia powiatowy w Poznaniu, sędzią sądu okręgowego w Poznaniu. Salmonowicz Władysław, sędzia powiatowy w Gnieźnie, sędzią sądu okręgowego w Gnieźnie. Szajna Leopold, sędzia powiatowy w Jarocinie, sędzią sądu okręgowego w Poznaniu. Józefowicz Zdzisław asesor sądowy sędzią powiatowym w Grodzisku. Adamski Piotr, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Pniewach. Jackerkiewicz Stanisław, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Starogardzie. Cichuch Jan, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Tczewie, Zwierzyński Czesław, asesor sądowy sędzią powiatowym w Inowrocławiu, Ciszak Hieronor, asesor sądowy sędzią powiatowym w Wolsztynie. Kowalewicz Jan, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Gnieźnie, Karczewski Antoni, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Chojnicach. Dzięcioł Czesław, b. sędzia powiatowy, sędzią powiatowym w Łabiszynie, dr. Konieczny Franciszek, adwokat we Lwowie, podprokuratorem sądu okręgowego w Starogardzie, Zambrzycki Jan Jerzy, Tomczyk Józef, Giziński Włodzimierz, Kotecki Kazimierz, Wierzbiński Marceli, Żelazny Paweł, asesorami sądowymi w okręgu sądu apelacyjnego toruńskiego. Czabański Bronisław, Jesionowski Zygmunt, Niedzielski Ludwik, Jankiewicz Michał, Zakrzewski Franciszek, Wysocki Józef, Zinuński Tadeusz, Niemczyk Władysław, asesorami sądowymi w okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Przeniesieni na skutek podania: dr. Droszcz Karol, dyrektor sądu okręgowego w Gnieźnie, na takie same stanowisko w sądzie okręgowym w Poznaniu.

Zwolnieni na skutek podania: dr. Sanderski sędzia powiatowy w Kościanie, Staszak Stanisław, sędzia powiatowy w Gostyniu, dr. Oleksy Alfred, sędzia komisaryjny w Śmiglu, dr. Kisielewski Tadeusz, sędzia komisaryjny w Grudziądzu, dr. Iglatowski Stanisław, naczelnik sądu powiatowego w Szubinie, Sitecki Włodzimierz, podprokurator sądu okręgowego w Grudziądzu, Chudziński Henryk, naczelnik sądu powiatowego w Tczewie.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 18 do 23 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Stary rynek, tel. 7.

Teatr Miejski. W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 7,30 wiecz. „Hajduczek", czyli „Pan Wołodyjowski".

Nie miała szczęścia. Dnia 17 bm. przytrzymała policja i doprowadziła na komendę jedną kobietę z półświatka, bez stałego miejsca zamieszkania, która przybyła do Torunia w celach zarobkowych.

Ujęcie sprawcy kradzieży roweru. W tych dniach wykryła policja sprawcę przywłaszczenia roweru, na szkodę właściciela fabryki p. Lewandowskiego. Ujawniono również kradzież pięciu dolarów i 5 zł. na szkodę L. S.

W konkursie na kandydatkę filmową, jaki się odbył w Toruniu, pierwsze miejsce zajęła p. H. Górska.

Posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu, odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. w gmachu „Muzeum" o godzinie 6 wieczór. Referat ks. Wł. Łęgi: „Problem indo-europejski i słowiański w świetle prahistorji".

Klub Wioślarski w Toruniu. Rok 1926 minął dla toruńskiego Klubu Wioślarskiego pod znakiem budowy domu przystaniowego, który o tyle już jest gotowy, że należy mu tylko nałożyć zewnętrzne ozdobne nakrycie. Energiczna i systematyczna praca obecnego prezesa p. Pułkowskiego, zasługująca ze wszechmiar na uznanie, wydała owoce, przewyższające nawet najśmielsze dążenia. Minęły czasy duszenia się w małym, starym baraku, znikło z brzegów Wisły widowisko, przypominające obóz tubylców, a powstała wspaniała willa. Jak w lecie poświęcono ogrom pracy budowie, tak zimą stara się Klub uprawiać sporty zimowe, jak: narciarstwo i łyżwiarstwo oraz utrzymywać ścisły kontakt między członkami i sympatykami przez podniesienie życia towarzyskiego. Wieczorki klubowe, opłatek gwiazdkowy, wreszcie bal reprezentacyjny, są to czynniki, wytwarzające prawdziwie ciepłą i pogodną atmosferę między członkami.

Tegoroczny bal odbędzie się dnia 5 stycznia, w salach Dworu Artusa, z programem dobrze przygotowanym, nad którym już dzisiaj zarząd wraz z komitetem pracują. Bliższe szczegóły podane będą później.

KINO CORSO (22382
PAT I PATACHON

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1926 roku

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Dominika.
Jutro we wtorek Tomasza.
Wschód słońca o godzinie 8.10.
Zachód słońca o godzinie 3.45.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 101, otwarta codziennie od 8 do 6.

Nie wiesz co kupić na gwiazdkę rodzinie? kup los Harcerskiej Loterji Fantowej!

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek i w środę, dnia 22 bm. ukaże się świetna operetka **„Gri-Gri"** w pełnem humoru i werwy wykonaniu całego zespołu z pp. Wilkoszewską, uroczą przedstawicielką roli tytułowej. Żabczyńską, Morozowiczową Piekarczykówną, Klimaszewskim, Andrzejewskim, Strzeleckim i Zonerem na czele. Wspólny wysiłek reżysera, art.-malarza St Węgrzyna, oraz Popielewskiej i Fabiana w balecie, stworzył nader interesującą całość. Dyryguje kapelm. Dawidowicz.

Wtorkowe przedstawienie wypełni perląca się pianą szampańskiego humoru płomienna **„Noc Antonj."** z p. Kopczewską bohaterką komedji.

W czwartek **„Dzikus"** Manersa.

W pełnych próbach **„Bańka mydlana",** heca sceniczna w 1 akcie pióra Kr. Staśickiego która ukaże się w Noc Sylwestrową, oraz **„Pastorałki"** Schillera.

Repertuar świąteczny przewiduje najweselsze i największem powodzeniem cieszące się utwory, między innemi **„Przygody** Tomcia Palucha" „Królewnę Śnieżkę", „Lalkę", „Skalmierzanki", „Zaczarowane koło" „Noc Antonji" i inne.

— **Dziś** o godz. 7,30 herbatka w Czytelni dla Kobiet. Przypominamy!

— **Złota niedziela.** W gwarze kupieckiej ostatnia niedziela przed świętami nazywa się niedzielą złotą ze względu na większy napływ kupujących i wynikający z tego większy napływ złota, a dziś złotych, do kieszeni kupców. Wczorajsza niedziela potwierdziła to. Sklepy w godzinach popołudniowych były przepełnione publicznością przyczem uderzała przedewszystkiem wielka ilość kupujących ze wsi. Fakt ten stoi niewątpliwie w związku z wysokiemi cenami na płody rolnicze, co wsi polskiej pozwala na dokonywanie większych zakupów. Wieś polska zaczyna być konsumentem.

— **Obchód gwiazdkowy w Królowym Zakładzie dla ociemniałych** odbędzie się dziś, t. j w poniedziałek o godz. 4 i pół w auli zakładowej.

— **Zamknięcie żeglugi.** Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy z dniem 30-go bm. zamyka ruch żeglugowy na tutejszych drogach wodnych, aż do dnia 12 marca 1927, celem przeprowadzenia koniecznych napraw tutejszych urządzeń wodnych.

— **Liga morska i rzeczna.** Posiedzenie zarządu dnia 21-go grudnia br. (we wtorek) o godz 18 w szkole przemysłowej, ul. Św. Trójcy 11.

Obóz „Wielkiej Polski" w Bydgoszczy.

Wczoraj w dolnych salach „Resursy Kupieckiej" odbyło się zebranie „Obozu Wielkiej Polski" za zaproszeniami, które rozsyłał inspektor budowlany p. Grodzki. Udział w zebraniu był nieliczny. Szczegółów podać nie możemy, ponieważ naszemu przedstawicielowi nie pozwolono pozostać w sali. Widocznie obóz „Wielkiej Polski" boi się światła...

Samobójstwo kanoniera 15 p. a. p.

W ugiegłym tygodniu pozbawił się życia przez powieszenie kanonier 15 pułku artylerji polowej Walerjańczyk Władysław. Powodem samobójstwa było wydalenie Walerjańczyka ze szkoły podoficerskiej za kradzież, oraz doniesienie władz policyjnych o przestępstwach popełnionych przez niego w cywilu. Pogrzeb samobójcy odbył się ubiegłej soboty.

Wśród nocnej ciszy...

Gwiazdka Towarzystwa Św. Wojciecha. — Wieczór wigilijny B. T. W. Obchód gwiazdkowy podoficerów rezerwy. — Jak to było u Czeladzi? Opłatek w Katolickiem Towarzystwie robotników polskich. — Gwiazdka żeńskiej szkoły wydziałowej.

Jedno z najstarszych naszych towarzystw a mianowicie towarzystwo śpiewacze św. Wojciecha urządziło pierwsze bo już w piątek obchód gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej. Miły tam panował nastrój. Po zagajeniu uroczystości przez prezesa p. Biskupskiego, sekretarza naszego Starostwa, w serdecznych słowach przemówił do zebranych patron towarzystwa ks. Niziołkiewicz, składając życzenia świąteczne i łamiąc się starodawnym zwyczajem opłatkiem. Członkowie towarzystwa pod batutą swego dyrygenta p. Mulorza odśpiewali pięknie liczne kolędy, a p. Franciszek Kowalkowski bawił zebranych monologami i deklamacjami. Przybyły gwiazdor obdarzył członków i dzieci podarunkami. W miłym nastroju obchód gwiazdkowy przeciągnął się do północy.

* * *

B. T. W. Któż niezna naszych miłych wioślarzy, ich pracy i zwycięstw w dziedzinie sportu wodnego? Znamy ich wszyscy, gdyż miastu naszemu przynoszą zaszczyt, sławiąc jego imię na całą Polskę. Nietylko na Polskę, ale i na świat cały, bo o Bydgoskiem Towarzystwie Wioślarskiem dowiedział się po odniesionem przez nie zwycięstwie w Lucernie.

Znane też są u nas i obchody wigilijne B. T. W. Cechuje je zawsze nastrój nadzwyczaj podniosły i uroczysty. Tak też było i w tym roku. Przy stole biesiadnym suto zastawionym w Resursie Kupieckiej, zasiedli członkowie i zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy generała Thommée'go, naczelnego redaktora „Dziennika" p. Teskę, majora Makijonka, majora Szcześniaka, dr. Panka, przedstawicieli Trithjofu, prasy i innych.

Prezes Maciejewski powitał zebranych, złożył im życzenia poczem nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem. Przy dźwiękach orkiestry kółka muzycznego B. T. W. odśpiewano kilka kolend. Bardzo ładnie wyrecytował wiersz „Święty Boże, Święty Mocny" Kasprowicza p. Figielek, a pan Krężlewski „Mój Testamnt" Słowackiego. Z własnym repertuarem wystąpili pp. Brzeziński i Kaczmarek.

Podniosłą chwilą było wręczenie przez p. generała Thommée'go żetonów pamiątkowych zasłużonym członkom B. T. W. Otrzymali je za przebyte kilometry: pp. Birkholz (2822), Twardowski (1928), Skopek (1736); za wypracę turystyczną Bydgoszcz — Płock: pp. W. Splitt, Perliński, Podemski, Skopek, Deplewski; za zasługi położone w pracy organizacyjnej: pp. Musiał, Kitkowski, Ramisch i Żewicki.

Ukazanie się gwiazdora z porządną rózgą (był nim p. Majewski) wprowadziło wesołą nutę w poważny nastrój uroczystości. Znając swych kolegów, potrafił w sposób żartobliwy przypiąć każdemu łatkę, nagradzając też i podarkami. Najwięcej ich dostał sekretarz B. T. W. p Żewicki, z czego wnosić należy, że cieszy się on niezwykłą sympatją i uznaniem. Zawartość prezentów była nieraz humorystyczna. Kandydaci do stanu małżeńskiego otrzymywali smoczki, celuloidowe dzieciaczki; abstynenci — wódkę itp. Znalazły się też prezenty dla przedstawicieli prasy w postaci ładnych notesów z ołówkami. Prezenty bardzo praktyczne. W miłym nastroju spędzono wieczór wigilijny w tak sympatycznem gronie B. T. W. do północy a pobyt uprzyjemniały występy kółka muzycznego.

* * *

Związek podoficerów rezerwy dzięki niestrudzonej pracy swego prezesa p. Głazika urządził własnym kosztem wieczór gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej. W charakterze gości przybyli nań ks. proboszcz Skonieczny, podpułk. Siwak w zastępstwie dowódcy 15 dywizji, oraz matka chrzestna sztandaru p. Kucharska. Rozdano moc ładnych i praktycznych prezentów wszystkim członkom, a tym, którzy znajdują się w krytycznym położeniu wręczono dary specjalne. Nie zapomniano też i o członkach chorych, którym prócz podarków posłano po butelce wina. Sekretarz Związku

p. Sznajdrowski w dowód zasług położonych dla związku otrzymał bardzo ładny wazon. Przedstawicielowi „Dziennika" zgotowano serdeczną owację i wręczono mu piękny kieliszek srebrny.

Gwiazdka podoficerów była nadzwyczaj bogata, bo nietylko członków ich rodziny, ale też i przez nich wprowadzonych gości podejmowano kawą, ciastami i słodyczami. Odegraną została bardzo ładnie przez wychowanków Domu św. Józefa „Jaselka" Były też i deklamacje dzieci i starszych. Życzenia serdeczne złożył Związkowi ks. prob. Skonieczny, który mówił też o tradycjach wigilijnych. Nastrój panował nadzwyczaj sympatyczny a wieczór ten pełen niespodzianek, zainicjowanych przeważnie przez prezesa Glazika, pozostanie na długo w pamięci uczestników.

* * *

I czeladź katolicka wystąpiła z bogatym programem gwiazdkowym. Obchód zagaił przewodniczący komitetu gwiazdkowego p. Kowalski, a prezes Lewandowski przemówił do zebranych o jego znaczeniu. Zebrani członkowie i goście podzielili się opłatkiem i odśpiewali kilka kolend przy akompanjamencie duetu złożonego z członków towarzystwa Czeladzi. Gwiazdor (Modlibowski) obdarzył zarówno dzieci jak i starszych słodyczami. Obchód urozmaiciły bardzo ładne deklamacje dzieci członków.

* * *

Na obchód gwiazdkowy Katolickiego Towarzystwa Robotników polskich parafji Serca Jezusowego, który się odbył w Ognisku przybyli księża: radca Stepczyński i Preuss. Zarząd pod kierownictwem swego prezesa p Bąka zgotował moc niespodzianek. Sztuczkę w 3 odsłonach pod tytułem „Domek z cukierków, czekolady i karmelków" odegrali bardzo ładnie pp Nowak. Modrakowska i czworo dzieci; obrazek sceniczny „Adam i Ewa" sprawnie odegrany został przez pp. Bąka, Ziółkowską i Nowaka. By członkom bezrobotnym oraz wdowom przy nadchodzących świętach przyjść z pomocą, obdarzył ich gwiazdor datkami pieniężnymi, dzieci zaś otrzymały słodycze Duża sala „Ogniska" była przepełniona; bawili się ochoczo starsi, młodzież i dzieci.

* * *

Działwa żeńskiej szkoły wydziałowej też urządziła ubiegłej niedzieli choinkę dochód z której przeznaczono na kolonje wakacyjne drużyny harcerskiej. Gwiazdkę urozmaiciły śpiewy, deklamacje, popisy muzyczne, siopka, a na zakończenie odegrano obrazek w jednej odsłonie „Przędza snu". Całość wypadła dobrze.

Gwiazdka w „Sokole".

Sala Patzera, pięknie udekorowana, zaroiła się wczoraj sokołami i sokolicami a nawet najmniejszemi sokolątkami, byd. goskie „Macierzy". Do stołu wigilijnego zasiadło 180 osób.

Gdy zajarzyły się światła na choince, rozległy się melodje naszych pięknych kolend: wygrywała je orkiestra sokoła z Okola-Wilczaku.

Wiceprezes okręgu bydgoskiego Sokolstwa dh. Żmudziński przywitał licznie zebraną drużynę i dał wyraz swej radości, że może się z nią podzielić opłatkiem w wskrzeszonej Ojczyźnie poczem przemówił o znaczeniu świąt Bożego Narodzenia ks. prob. Skonieczny, zachęcając sokołów by zawsze wiernymi pozostali hasłu „Bóg i Ojczyzna". Życzenia również składali wiceprezes „Macierzy" — dh. Gołębiewski i red Nowakowski w zast. wiceprezesa Dzielnicy Pomorskiej Sokolstwa, dh red. Teski. Życzono przedewszystkiem druhom młodszym by w przyszłym roku wsławili się na zlotach w Grudziądzu i we Lwowie, dokąd się wszyscy wybierają.

Oprócz przemówień były różne śpiewy i deklamacje, najgoręcej oklaskiwano występ sceniczny 4 zamaskowanych „girls". Przypominało to „dziewicze wieczory" amerykańskie.

Przy obdarzeniu „gwiazdką" nikogo nie pominięto.

Jak to było w „Gryfie".

Kto był pierwszy raz w „Gryfie" ten był zdumiony serdecznością szczerością życzliwością i wyjątkową gościnnością zjednoczonej braci gryfieckiej A że było to przy wspólnym gwiazdkowym stole, obłożonym przez kilkudziesięciu dorosłych członków towarzystwa i gości — nic też dziwnego że goszczono się wspaniale przy akompanjamencie doborowej muzyki. Do zebranych przemówił krótko ale bardzo serdecznie, szczerze prezes Gryfu p. Zamiara, życząc towarzystwu i poszczególnym członkom jaknajwiększego powodzenia, poczem rozpoczął tradycyjne łamanie się opłatkiem Bezpośrednio po tradycyjnym opłatku rozpoczęła się uciecha wielka przy rozdawaniu fantów. P. Smodlibowski szczodrobliwie rozdawał podarki, niekiedy bardzo pomysłowe, niekiedy bardzo ciekawe i wzbudzające kaskady śmiechu. Nie oszczędzono nawet prezesa któremu m. in. podarkami ofiarowano pustą butelkę po szampanie. Po odśpiewaniu kolendy wszyscy rusz-yli do stołu, aby spożywać dary Boże. Jako pierwszy przemówił p. Kemnitz, wyrażając swoją radość, że danem mu jest w tak licznem i dobranem gronie obchodzić „gwiazdkę". Życzenia towarzystwu imieniem „Dziennika Bydgoskiego" złożył p. Ryszewski. Korzystając z okazji tak licznego zebrania się druhów, prezes p Zamiara wręczył p. Józefowiczowi za obrobienie najwięcej kilometrów żeton pamiątkowy przy hucznym aplauzie zebranych kolegów, poczem odśpiewano „pieśn Gryfitów" i szereg kolend. Rozpoczęto w dalszym ciągu część wesołą wieczoru wygłaszaniem monologów, wesołych wierszyków itp. Bardzo dowcipne były atrakcje p. Smodlibowskiego, p. Żyndy, p Morozowicza itd.

Otwarcie wielkopolskiego klubu jazdy konnej filja w Bydgoszczy.

Wszystkie dziedziny sportu rozwijają się u nas pomyślnie. Nie zapomniano też i o jeździe konnej i dzięki inicjatywie pułkownika Pożerskiego, dowódcy XIV brygady jazdy, została założona w Bydgoszczy filja wielkopolskiego klubu jazdy konnej. Nowy klub ma na celu propagowanie tego, tak nader miłego i ulubionego sportu i równocześnie szkolenie swych członków w jeździe konnej, w myśl instrukcji o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem. Widać więc z tego, że władze wojskowe czynią bardzo wiele dla stworzenia silnej armji rezerwowej. Klub jazdy konnej pozostaje wprawdzie pod kierownictwem władz wojskowych, które ze swej strony dostarczają koni i instruktorów, jednakże w łonie zarządu znajdują się osoby cywilne, a pomiędzy niemi i dyrektor Bauer jako członek zarządu. Klub podejmie w najbliższym czasie starania, celem zjednania sobie jak największej liczby członków. Szkoła jazdy odbywać się będzie codziennie w godzinach popołudniowych w ujeżdżalni oficerskiej 16 p. uł. Po wszelkie informacje należy osobom zainteresowanym zgłaszać się do sekretarza klubu, p. kpt. Harlanda, tel. 15-15.

Ubiegłej soboty nowozałożony klub jazdy konnej wystąpił z pierwszymi zawodami. Odbyły się one w ujeżdżalni 16 p. uł., w obecności pułk. brygadjera Pożerskiego, p. Weysenhoffa, podpułkownika Grabowskiego, majora Dembińskiego, dyr. Bauera, licznych pań, pp. oficerów 16 p. uł., 11 d. a. k. itd.

Na program zawodów złożyły się: konkurs lekki otwarcia z sześcioma 1-metrowemi przeszkodami, konkurs ciężki, 8 przeszkód 1,10 m wysokości i „Hunter Shew" (przepisowa jazda konna) pań.

W obu konkursach brała udział z pań jedynie p. kapitanowa Harlandowa, rywalizując z takimi jeźdźcami, jak por. Skupiński, rtm. Zakrzewski, major Iwaszkiewicz, por. Rudnicki, por. Klecześński itd.

W konkursie lekkim otwarcia, pierwszą nagrodę zdobyła p. Harlandowa na „Gabrjelu", drugą por. Klecześński (11 d. a. k.) na „Nurmie", trzecią rtm. Zakrzewski (XIV br. k.) na „Fedarze".

W konkursie ciężkim pierwszą nagrodę zdobył por. Rudnicki (16 p. uł.) na „Arwanie", drugą por. Klecześński (11 d. a. k.) na „Lubej", trzecią por. Skupiński (16 p. uł.) na „Otylce".

W przepisowej jeździe jury przyznało pierwszą nagrodę hr. Grabowskiej, drugą p. Falewiczowej, trzecią p. Harlandowej, czwartą p. Szeliskiej.

Nagrody zwycięzcom wręczali pułk. brygadjer Pożerski, p. Weusenhoff, dyr. Bauer i pani Bauerowa.

W czasie konkursów przygrywała orkiestra 16 p. uł. pod batutą kapelm. Maselkowskiego.

Już dziś możemy podać zainteresowanym, że w krótkim czasie odbędą się nowe zawody urządzone przez klub, w których wezmą udział panie i panowie cywilni.

— Uroczystość gwiazdkowa w Schronisku dla Niewidomych. Dnia 22-go grudnia o godzinie 6-tej po poł. odbędzie się w sali Schroniska dla Niewidomych przy ul. Kołłątaja 13-14 uroczystość gwiazdkowa, połączona z obdarzeniem datkami niewidomych pupilów tejże instytucji. Dzięki ofiarności zawsze hojnego społeczeństwa bydgoskiego i pozamiejscowego oraz czynników urzędowych, znajdą się i w tym roku na stole wigilijnym miłe niespodzianki dla tych najnieszczęśliwszych. Kuratorjum składa już dzisiaj wszystkim ofiarodawcom podziękowania i czuje się w miłym obowiązku zaprosić Szan. dobrodziei, fundatorów i członków towarzystwa na powyższą uroczystość.

Walne zebranie Stow. Naucz. i Przyjaciół Dokształcających Szkół Zawodowych.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia i Przyjaciół Dokształcających Szkół Zawodowych, Koła Pow. Bydgoszcz w sali Szkoły Przem.-Dokształcającej.

Zebranie zagaił przewodniczący Koła, p. dyr. Weimann, witając przybyłych w liczbie około 26 członków. Po podaniu porządku obrad przeczytał sekretarz p. Kłosowski protokóły 2 ostatnich posiedzeń Po wysłuchaniu sprawozdań z rocznej działalności wygłosił p. Gruszczyński referat na temat: Koncentracja nauczania w szkołach zawodowych, w którym wysunął jako główny czynnik koordynację pracy w klasach dokształcających i zawodowych oraz potrzebę ułożenia jednolitego programu nauczania które przyczynia się do urzeczywistnienia jednolitości i ciągłości pracy w tych szkołach.

W następnym referacie na temat: „Korespondencja w szkołach dokształcających" wynurzył referent p. Kłosowski w piękny sposób czynnik przyczyniający się do podniesienia zainteresowania się tym tak ważnym działem. Prelegent przyrzekł zająć się opracowaniem odpowiedniego podręcznika.

Po obu tych referatach wyłoniła się ożywiona dyskusja. Po załatwieniu szeregu drobnych spraw przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: dyr. Wemanna jako prezes zastępca — Mrotek, sekretarz — Kłosowski, skarbnik — Siuda, referentem oświatowym — Gruszczyński. Ławnikami zostali pp: Januszewski z Nakła, Wnuk z Bydgoszczy, Schmidt z Łobżenicy i Bureta z Miasteczka.

— Artystyczna niedziela. Podobnie jak ubiegła niedziela, tak i wczorajsza niedziela zapełniona była przeróżnemi imprezami artystycznemi. — W konserwatorjum muz. dyr. Winterfelda odbył się popis uczniów, na program którego złożył się cały szereg doskonałych atrakcyj w produkcjach solowych i ensamblowych.

W auli gimn. im. Kopernika wystąpiło Towarzystwo Muzyczne z koncertem, którego treścią był „Wieczór kolendowy". Gdy się ponadto zważy, że w Teatrze miejskim, ku wielkiej uciesze teatromanów grano przemiłą operetkę „Gri-Gri, zaś po południu dawano „Tomcia Palucha", a po kościołach produkowały się liczne zespoły chóralne, musimy przyznać, że wczorajszą niedzielę przeżyła Bydgoszcz pod znakiem artystycznych emocji. Zanim niektóre z nich w osobnych sprawozdaniach omówimy, nadmienimy na razie, że wszystkie niemal te niedzielne imprezy cieszyły się dużym udziałem publiczności.

PROGRAM W KINACH.

— **„Kobiety, którym się nie kłaniamy"**, dziś nieodwołalnie ukaże się poraz ostatni w kinie „Kristal". Jutro „Przygody banknotu", łącznie z konkursem, ogłoszonym w dzisiejszym „Dzienniku" na innej stronie.

— **Kino „Nowości".** Wszedł na ekran arcyfilm, zachwycającej treści p. t. „Tajemnica przystanku". Dzieło wysokiej kultury pod względem rzadkiej reżyserji i bajecznej wystawy, budzi największe zainteresowanie i ciekawość. W głównej roli występuje powszechnie ulubiona polska gwiazda filmowa Jadwiga Smosarska, która grą swą klasyczną i nadzwyczajną czułością, doprowadza do łez. Udział w obrazie biorą również znani Bydgoszczanom znakomici artyści Józef Węgrzyn i Kazimierz Junosza-Stępowski. Więc spieszcie zobaczyć arcydzieło polskiej produkcji, a kto zobaczy, nie pożałuje. Nadprogram arcywesoła komedja „Szerlok Holmes".

— **Kino „Marysieńka"** dziś daje premjerę dramatu p. t. „Rewja piękności", snującego wątek konfliktów życiowych świata artystycznego. Poza tysiącem pięknych kobiet, biorących udział w tym filmie, na specjalną uwagę zasługują dobrze pomyślane i dobrze zastosowane przecudne zdjęcia w naturalnych kolorach.

— **Pat i Patachon,** zawojowawszy Wiedeń, zjechali do Bydgoszczy, aby złożyć życzenia świąteczne z ekranu swoim sympatykom, więc spieszcie do kina „Corso", a uśmiejecie się i ubawicie do syta.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrz. Zjedn. Zaw. odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. wiecz. o godzinie 7-ej w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Z powodu ważnych spraw dotyczących gwiazdki jak i innych spraw organizacyjnych, upraszam o przybycie wszystkich członków.

(—) Kałdowski, prezes okręgowy.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywcz. Zamówienia na cukier przyjmuje się we wtorek bież. tyg. do wieczora 6 godz.

Filja tramwajarzy i pracowników elektrowni Ch. Z. Z. zaprasza wszystkich członków na zebranie jutro, we wtorek, o 6-ej, do „Ogniska", celem omówienia bardzo ważnych spraw.

„HALKA". Lekcja śpiewu dziś 20 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza. O punktualne przybycie obu chórów prosi **Zarząd.**

Klub Sp. „Polonja". Zebranie informacyjne dla członków wszystkich oddziałów, w sprawie obchodu gwiazdkowego, odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz., w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Komplet członków konieczny.

„Lira", Szwederowo. Lekcja śpiewu we wtorek 21 bm. o godzinie 8-ej wiecz.

„Lira" przypomina członkom obchód gwiazdkowy, w środę, 22 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory.

Grono Przyjaciół Sceny. W poniedziałek, 20 bm. o godz. 7,30 odbędzie się w Strzelnicy

Hallerczycy Placówki bydgoskiej! Gwiazdka dla dzieci członków w poniedziałek, 20 bm., o godzinie 7,30 wiecz. w domu św. Józefa, ul. Śniadeckich 53, parter.

Stow. Młodych Polek „Zorza". Zebranie w poniedziałek, 20 bm. o 7-ej w salce parafjalnej. Na porządku dziennym między innemi obchód gwiazdkowy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Obchód wigilijny odbędzie się w poniedziałek, dn. 20 bm w hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. Zapraszamy serdecznie naszych p. pracodawców i wszystkich uczniów kupieckich.

Zebranie Tow. oświatowego „Lech" odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. w salce posiedzeń 3 Maja, przy ul. Piastowskim o godz. 8-mej. wiecz. Z powodu ważnych aktualnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zawiadamia członków i sympatyków Klubu o mającym się odbyć zebraniu półmiesięcznym dnia 20 bm. o godz. 8 we Resursie Kupieckiej.

Baczność! Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz—Szwederowo. Członkowie mogą zgłaszać swoich dzieci na gwiazdkę do wtorku, 21 bm. u druha Jędzkowiaka ul. Bielicka 13 i u druha Majhera w lokalu zebrań Lenartowicza 3 w sobotę, niedzielę i poniedziałek od 7—9 godz. wiecz.

Baczność, członkowie Powst. i Wojaków Jachcice! W środę, dnia 22 bm. o godzinie 6 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Serdyńskiego w sprawie gwiazdki i wieczorku. Uprasza się członków o uregulowanie składek przed świętami z powodu obliczenia dokładnego kasy.

Notowania Giełdy Płodów Rolnych w Poznaniu.

Dnia 18 grudnia 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych

Żyto	37.25 - 38.25
Pszenica	46.50 — 49.50
Jęczmień	28.00 — 31.00
Jęczmień browarowy	31.50 - 36.50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	— 54.25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	— 55.75
Mąka pszenna 65% z work.	70.00 - 73.00
Otręby żytnie	26.00 — 27.00
Otręby pszenne	— 27.00
Wyka latowa	36.00 — 38.00
Peluszka	31.00 — 33.00
Ziemniaki t.	— 6.50
Groch polny	51.00 — 56.00
Groch victoria	78.00 — 88.00
Seradela	21.00 - 23.00
Gorczyca	65.00 — 85.00

Bank Polski płacił dnia 20. 12 br. za:

dolary amerykańskie	8,94—8,95
funty szterlingów	43 64
franki szwajcarskie	173 60
franki francuskie	35 85
marki niemieckie	213 80
gulldeny gdańskie	173 17
korony czeskie	26 58
szylingi austrjackie	126 65

KALENDARZYK TEATRALNY.

Dziś **„Gri - Gri".**
Wtorek 21. bm. **„Noc Antonji".**
Środa 22 bm. **„Gri - Gri".**
Czwartek 23 bm. **„Dz kus"** (ceny najniższe).
Piątek 24 bm. teatr zamknięty.

MARYSIEŃKA
Początek o godz. 6.5 i 8.45 w.
REWJA PIĘKNOŚCI
wspaniały d a ż i wy w -m u aktach.
UWAGA: Najpiękniejsze kompozycje zdjęte w naturalnych kolorach. W nadprogramie komedja pt.:
„KOPCIUSZEK"
rodzaju artystycznego (2 880

Giełda.

Giełdo! największych złodziei pomiocie,
Sprośnych paskarzy kochanko obrzydła,
Co pętasz orła królewskiego w locie,
Bo nałczyłaś mu sznury na skrzydła,
Wstrętny wymyśle wielkiej finansjery,
Która na trupach odprawia swe żery.

Nikt nie wie dobrze, w której świata stronie
Siedzi twa głowa zimniejsza niż płazy.
Twoje drutami opatrzone dłonie
Po całym globie szlą swoje rozkazy,
Zanim coś zdołasz pomyśleć pocichu
Już o tem krzyczą rozgłośnie w Zurychu.

Kto tylko zrazi twoich jurgeltników,
Temu zalejesz wnet za skórę sadła,
Wspierając tylko swoich zwolenników —
Lecz na nas jesteś najwięcej zajadła,
Bo już się w polskiej usadowił chacie
Na wieczne czasy Merkury w chałacie.

Napróżno orzeł, co ma lotów wolę
Rwie się do góry swym królewskim duchem.
Chytry Merkury stanąwszy na kole
Kieruje każdym jego skrzydeł ruchem. —
Kiedyż nareszcie piorun spadnie z góry
I poprzecina te przeklęte sznury?!!!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z sali sądowej.

Skradła pieniądze.

W Koronowie zamieszkuje Władysława Smorowiczówna, podejrzanego prowadzenia. Zrobiła ona „wypad" do mieszkania Alwiny Kaczorowskiej, i skradła jej 205 złotych gotówki. Smorowiczówna została skazana na 2 miesiące więzienia.

Wyrafinowani oszuści.

Postęp objawia się nie tylko w nauce. Złodzieje, oszuści i inni przestępcy kryminalni też nie pozostają w tyle. Przejmują oni od swych zagranicznych „kolegów" różne wynalazki w swym zawodzie, by łatwiejszym sposobem wejść w posiadanie cudzej własności.

Bydgoszcz pod tym względem nie należy do zaścianków. Od czasu do czasu, popełniane są u nas takie przestępstwa, że nie powstydziliby się ich i opryszkowie stołeczni. Do tego rodzaju wybitnych opryszków zaliczyć należy Jana Machalińskiego i Nikodema Tyma. Sposób, w jaki oni obaj dokonali całego szeregu przestępstw wskazuje wyraźnie na wyrafinowanie i chęć zdobycia przez nich w jakikolwiek sposób byle łatwy — pieniędzy. Do tego celu używali oni tytułów: inżynierów, dyrektorów, właścicieli majątków, itd. Machaliński, stwierdziwszy, iż małżonkowie Szymczakowie, którzy powrócili z Ameryki posiadają parę zakupionych nieruchomości i trochę pieniędzy, zjawił się u nich jako reflektant na kupno domu. Przepatrzywszy mieszkanie, Machaliński dowiedział się kiedy Szymczaków w domu nie będzie i w czasie ich nieobecności wspólnie z Tymą włamał się do mieszkania gdzie po otwarciu szafy, skradli gotówkę 300 złotych, srebrne zegarki, 24 dolary, łańcuszki srebrne, złote, złote spinki do mankietów i różne rzeczy łącznej wartości 1500 złotych.

To był ich pierwszy występ. Machaliński pewnego dnia poznał Zofję Janczykównę, z Sadek pow. wyrzyskiego. Oświadczył się o jej rękę rodzicom i został przyjęty. Ślub naznaczono na 13 kwietnia. Machaliński już jako narzeczony na kupno mieszkania w Bydgoszczy wyłudził od Janczykównej 600 złotych. Gdy przyszedł termin ślubu Machaliński odwlekał termin, a w końcu chciał jeszcze dostać pieniędzy, na mieszkanie, które miało kosztować 800 zł. Gdy pieniędzy nie dostał, zniknął i nie zawarł ślubu z Janczykówną, mimo że zapowiedzi wyszły.

Panie szofer jedziemy do Szubina. Jestem inżynierem i tam będę prowadzić budowlę Tak przedstawiał się Machaliński szoferom, podając, że Tyma jest jego pomocnikiem. Pojechali i wrócili ale szofer nie otrzymał za jazdę należności. Czy to się raz zdarzyło? Takich wypadków było 5. Któż biednemu szoferowi zwróci teraz pieniądze?

Trybunał pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, uważając na to, że tak wyrafinowanych oszustów należy unieszkodliwić, poszedł dalej od wniosku prokuratora Turasiewicza i skazał Machalińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia a Tymę na 3 lata ciężkiego więzienia. Ponadto, sąd orzekł co do obu przestępców po 10 lat utraty praw obywatelskich i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Bagno policyjne w Warszawie.

Komisarze policji szachrują skradzionemi rzeczami.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) W sądzie pokoju odbyła się rozprawa z oskarżenia Marji Apfelbaum, artystki, której skradziono broszkę z brylantem indyjskim wartości 15.000 złotych. Po doniesieniu o kradzieży urzędowi śledczemu, zgłosił sie do poszkodowanej niejaki Rafuas i oświadczył, że zguba znajdzie się o ile zapłaci ona 5.000 złotych Apfelbaumowa chciało złożyć 3000 złotych i pospieszyła do urzędu śledczego. Tam usłyszała od Kurnatowskiego, komisarza Dobieckiego i agenta Marczaka, że musi przynieść 5.000 złotych. Gdy Apfelbaumowa chciała przynieść 3.000 złotych, Dobiecki powiedział jej, że broszka się nie znajdzie. Sekretarz VI. komisarjatu Smoczyński, złożył zeznania, że broszkę odebrał Dobiecki za sumę 240 dolarów.

Chemja i partyjnictwo.

Endecki arcyorgan stanie przed kratkami sądowemi za szerzenie fałszywych pogłosek.

Warszawa, 18. 12. PAT. Gabinet ministra spraw wojsk. komunikuje: W numerze 331 „Gazety Warszawskiej" ukazała się notatka pod tytułem: Gospodarka departamentu X. M. S. Wojsk. Wiadomości, podane w tej notatce nie są zgodne z prawdą, gdyż nieprawdą jest, iż skawalenie saletry nastąpiło na skutek braku nadzoru. Jest ono naturalnym procesem zachodzącym przy przechowywaniu jej przez dłuższy czas w większych ilościach. Nieprawdą jest, że saletra ta dzięki skawaleniu stała się niezdatną do użytku. Skawalenie nie wpływa ujemnie na wartość użytkową saletry. Przed użyciem saletra taka winna być tylko rozdrobnioną mechanicznie. Nie prawdą jest, że pożyczono firmie „Nitrat" saletrę bez pokwitowania, wypożyczenie bowiem nastąpiło za pokwitowaniem i po uprzedniem złożeniu przez wymienioną fabrykę weksli gwarancyjnych. Nie prawdą jest, że budżet departamentu X. nie został zrealizowany z powodu gospodarki tego departamentu. Realizacja budżetu dokonywana jest w ramach preliminowanych zamierzeń i w granicach kwot, przydzielonych przez szefa administracji armji. Przeciwko „Gazecie Warszawskiej Porannej" za rozsiewanie niezgodnych z prawdą pogłosek, mogących wywołać zaniepokojenie M. S. Wojsk. wystąpiło na drogę sądową.

Ogłoszenie konkursu.

Oto liczba banknotu 10-złotowego, który faktycznie istnieje i puszczony został dziś w obieg w Bydgoszczy. Liczba tego banknotu jest równocześnie tytułem filmu „III. E. M. A. 773128" — „Przygoda Banknotu", który wyświetlany będzie od wtorku w kinie Kristall

*

Otwórz oczy! Za ten banknot 10-złotowy otrzymasz w biurze kina Kristal złotych 100.

Po zamknięciu kroniki.

— **W sprawie interwencji prywatnych u władz centralnych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia, co następuje: Mnożą się coraz częściej wypadki, że interesanci zgłaszają się w Ministerstwie osobiście w swych sprawach, lub też wnoszą pisma bezpośrednio do Ministerstwa z pominięciem władz miejscowych, powołanych w pierwszym rzędzie do załatwiania tych spraw.

Tego rodzaju interwencje są niecelowe, ponieważ władze centralne nie załatwiają z reguły spraw bez poprzedniego zajęcia co do nich stanowiska przez podległe im władze lokalne, względnie dopóki w tych sprawach tok instancji nie został wyczerpany. Wspomniana praktyka powoduje tylko zwiększenie zbytecznej korespondencji, zamieszanie w urzędowaniu, a w rezultacie zamiast przyspieszenia załatwienia sprawy — o co przeważnie petentom chodzi — częstokroć nawet jej opóźnienie. Aczkolwiek interesenci nie mogą być pozbawieni prawa wnoszenia petycji bezpośrednio do władz centralnych, zwłaszcza w wypadku zażaleń na działalność władz podległych, to niemniej jednak przez odpowiednie uświadomienie szerokich kół ludności, ilość takich bezpośrednich interwencji i podań da się sprowadzić do właściwej miary.

— **Ważne dla członków Stow. Chrz. Narod. Nauczycielstwa.** Zarząd Okręgu warszawskiego na posiedzeniu w dniu 13 bm. postanowił w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia zorganizować dla swych członków 4-dniowy kurs (od 28 do 31 grudnia), któryby objął cykl wykładów z zakresem wychowania młodzieży, wykłady krajoznawcze oraz wycieczki, zabawy towarzyskie itp. Projektowane tematy wykładów: 1) psychologja wieku dziecięcego, 2) jak kształcić zmysł odpowiedzialności, 3) wychowanie jako dalszy ciąg szkoły pracy, 4) literatura dziecięca 5) Warszawa i jej zabytki. Program dzienny kursu będzie tak rozłożony, że wycieczki po Warszawie odbywać się będą w godzinach rannych, po południu 3 godz. poświęcone na wykłady, a po wykładach projektowane są konferencje z posłem Korneckim i innymi dla omawiania zagadnień chwili obecnej. Na kurs mogą być przyjęci i nieczłonkowie, poleceni przez zarządy Kół. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adre-

— **Gwiazdka się zbliża...** Niewiele już czasu nas dzieli od dnia wigilijnego. Taką już jest tradycja nasza, że każdy w tym dniu, myśląc o narodzeniu Dzieciątka Jezus, przypomina sobie i własną dolę i niedolę niemniej i bliźnich. A zatem przenieśmy się myślą do tych istot nieszczęśliwych przy ul. Kołłątaja 13-14, którym oczy zgasły i zamarły na zawsze. Wzruszająca to jest chwila, gdy w dniu uroczystości wigilijnej kilkudziesięciu niewidomych sierot gromadzi się wokoło płonącej choinki, przecudne polskie kolendy nuci i z wdzięcznem sercem odbiera dary, których na ten dzień szlachetni i miłosierni ludzie udzielić raczyli. Kuratorjum Schroniska czyni zawczasu przygotowania, aby w dniu „Gwiazdki" zastąpić rodzinę niewidomym, którzy jej nie mają oraz tym, którzy pozbawieni środków do życia, ręce o pomoc wyciągają. Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku utworzyło Kuratorjum fundusz na Gwiazdkę dla kilkudziesięciu najbiedniejszych niewidomych miejscowych i pozamiejscowych. Kuratorjum liczy, że do biura Schroniska, przy ulicy Kołłątaja 13-14, wzgl. na konta w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy, Banku Stadthagen i P. K. O. Poznań nr. 204.967 napłynie rychło tyle darów w gotowiźnie i w naturze, że starczy na upominki gwiazdkowe dla wszystkich niewidomych, którym pomoc koniecznie potrzebna. Kuratorjum prosi i liczy na pomoc całego społeczeństwa, zwłaszcza zaś kupiectwa naszego, które z hojną w podobnych przypadkach zawsze przychodziło pomocą. Miło każdemu będzie przy wigilijnym stole, dzie-

Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI" w czasie od 15-go do 2.-go grudnia br.

na styczeń.

ląc się opłatkiem, stwierdzić, iż przyczynił się do ulżenia nędzy tych biednych, którzy mimo, kalectwa swego, dzięki opiece Kuratorjum, wszelkiemi siłami starają się zapracować na chleb codzienny. Bądźmy przekonani, że owi nieszczęśliwi w tym dniu gwiazdkowym obchodzie z wdzięcznością wspominać będą swych dobrodziei.

— **Zaginęła** Dnia 3. 12. 26 r. o godzinie 14 wyjechała z Rohatyna w kierunku Chodorowa panna Kazimiera Costazza, lat 19, córka Heleny, urodzona i zamieszkała w Rohatynie (Małopolska) wzrostu średniego, brunetka, postać szczupła, oczy duże czarne, typ włoszki, ubrana w czarną kurtkę futrzaną, czarny aksamitny kapelusz i lakierki. Istnieje możliwość, że padła ona ofiarą handlarzy żywem towarem.

— **Czyje futro?** Policja w Aleksandrowie Kujawskim przytrzymała jednego złodzieja, któremu odebrała jedno futro, bekieszę, na piżmowcach, poszycie popielate, kołnierz bobrowy. Poszkodowani zechcą się zgłosić piśmiennie lub osobiście do policji Aleksandrów Kujawski.

— **Kradzież kur.** P. Klawitterowi Augustowi przy ul. Bart. Głowackiego 5, skradli złodzieje włamywacze 20 kur rasowych. W Kruszynie Krajńskim p. Golnikowi skradli złodzieje 10 gęsi tuczonych.

— **Obiecujący synalek.** P. Antonina Grobelna (Grunwaldzka 88) doniosła, że skradziono jej w zagadkowy sposób 130 guldenów holenderskich. Po doniesieniu policji zagadka rozwiązała się i wyświetliła, że kradzieży tej dokonał synalek poszkodowanej Czesław lat 17, który przyznał się do kradzieży. Za skradzione pieniądze pokupił różne przybory toaletowe i kosmetyczne, jak twierdził, dla swej „uwielbianej".

Z ruchu wydawniczego.

Żarkowski Stanisław: La presse de Pologne. Varsovie — Bucarest. 1926. Jeden z uczestników ostatniej wycieczki prasy polskiej do Rumunji, wpadł na szczęśliwą myśl wydania referatu swego w francuskiej broszurze. Nikt może bardziej nad Jarkowskiego nie był powołany do podania w skrócie dziejów dziennikarstwa naszego od początku jego rozwoju w 1661 r., gdy zjawiła się na horyzoncie pierwsza jaskółka w postaci ‚Merkurjusza Polskiego'.' Oczywiście, cały trud autora, rozprowadzony na 45 stronach szesnastki, musiał ścieśnić się do rzutów raczej chronologicznych niż syntezy, ale i one oświetlają jasno gzygzaki, przebyte przez prasę polską, zanim doszła do dzisiejszego poziomu. Z pouczających zestawień widać, że w roku 1865 liczyła ogółem 100 jednostek, a w 1914 aż 1200! Jarkowski, sumienny redaktor „Informacji prasowej" wspomina też uhocznie o instytucjach i zrzeszeniach dziennikarskich, szkołach etc. Broszura jest ze wszechmiar polecenia godnym przeglądem i spełni w pełnej mierze wobec zagranicy wytknięte jej cele. (e)

NAJNOWSZA POWIEŚĆ WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO.

Nakładem Tow. Wyd. „Rój", ukazała się z pod pióra wielkiego pisarza książka p. t. **„MIŁOŚĆ SAMURAJA".**

Sieroszewski z zadziwiającem i sobie tylko właściwem znawstwem duszy japońskiej, kreśli dzieje miłości i przygód bohaterskiego samuraja.

Książka 14 arkuszowa, wydana wykwintnie, na wybornym papierze z przepyszną czarno-złotą okładką Norblina, jest tym rzadkim ptakiem na naszym rynku wydawniczym, którego tak oczekuje spragniony kulturalny czytelnik

Cena 3 zł. 95 gr.

Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich, oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych.

Nakładem „Książnicy-Atlas" ukazał się drugi rocznik tego pożytecznego wydawnictwa. Wobec braku w Polsce takiego dzieła jak ‚Whe is whe?" słownika wybitnych współczesnych Anglików i cudzoziemców, który ukazuje się co rok (w 1926 r. wyszedł 78-my rocznik, objętości przeszło 3000 (trzech tysięcy) stron), wspomniany spis nauczycieli oddać może wielkie usługi redakcjom, wielkim przedsiębiorstwom, i urzędom, gdyż w nim można znaleść informacje o kilkunastu tysiącach obywateli którzy ze względu na swe wykształcenie nietylko specjalne, ale i ogólne, zajmują wybitne stanowiska w życiu publicznem.

Najmilszym i najtańszym podarkiem gwiazdkowym jest:

Pudełko z perfumerją

w cenie od 3-ch złotych i drożej

poleca

Specjalny skład perfumerji i kosmetyków

M. Górecki, Bydgoszcz ulica Pomorska nr. 8. (24 78

CHOINKI

najtańsze — poleca (8566

T. Wesołowski, Bydgoszcz (w podwórzu p Ruxa, Wełniany Rynek.

Radjostacja Bydgoszcz

Halo! (28032

Czy zdecydowałeś się już na prezent gwiazdkowy??

Kup Radjoaparat

w firmie

„Elektrotechnika"

wł. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski

Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon nr. 14-50.

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

NA RATY

Ubrania - Płaszcze męskie i damskie - Ubranka

27930

LUCJAN SZULC BYDGOSZCZ

ul. Jana Kazimierza nr. 2.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz 9-tej przed południem.

Pracownia

pończoch i swetrów robi bieliznę, ubrania i pończochy z wełny, bawełny i jedwabiu tanio, elegancko i dokładnie; przyjmuje przeróbki i nadrabia pończochy. Szwederowo. Stroma 55. (F-8489

Na gwiazdkę!

Praktyczny prezent jest piękny kapelusz i ładny kołnierz można tanio i dobrze kupić tylko w firmie A. Gawęcki i Ska. Tania wyprzedaż skórek futrzanych. Stary Rynek 5—6. (28866

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyścielanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca

Ignacy Grajnert,

Bydgoszcz,

Dworcowa 8. Tel. 1921.

Ul Poznańska 29.

Hafciarnia wykonuje mereżki i wszelki maszynowy haft do bluzek, sukien i płaszczy podług żurnali. (28700

Tani Bazar

Stary Rynek 14 (obok apteki) poleca swój skład papieru. Wielki wybór książek do nabożeństwa, różańcy, medalików, krzyży i t. p. Duży wybór galanterji skórzanej, torebki, walizki. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i wogóle różne przybory toaletowe. Bizuterja sztuczna. Wszystkie towary w dobrym gatunku i po cenach konkurencyjnych. (27419

Praktyczne

podarki gwiazdkowe, ślicznie, haftowane, ciepłe, tanie, w ładnych kolorach pantofle zakopiańskie, detalicznie na pary i hurtowo poleca pracownia Marji Lucius, Mostowa 9, podwórze, II piętro. (28829

SPRZEDAŻE

Baczność!

Kamienica III-piętrowa przy rynku w Bydgoszczy, 7 interesów, olbrzymie podwórze, wjazd, stajnie, śpichlerz 4-piętrowy z fabrykacją, motor elektr. 20 P. S., dochód roczny 10.600 zł, wolnych 6 pokoi a na życzenie także 1 interes, cena 75.000 zł wraz z długami, wpłaty 40—50.000 zł, jak również wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń", Bydgoszcz Dworcowa 80, tel. 1815.

Wielki wybór

majątków, kamienic, piekarń, wil, młynów, fabryk, gospodarstw, sklepów handlowych z mieszkaniami poleca Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. F-8406

Baczność ogrodnicy!

Okazja jakiej niebyło. Dom I piętrowy z ogrodem 3 morgowem, inspektami i t. p. mieszkanie wolne za 7000 zł. sprzedam. Zgł. spieszne do Biura Pogoń, Dworcowa 80. tel. 1815

Dom

bez długu, w rynku, nadający się na rozmaite warsztaty rzemieślnicze, do tego 4 morgi roli i magiel za gotówkę 6000 zł natychmiast na sprzedaż. Zgł. pod „6000 zł" do Dzien. Bydg. (28668

Sanecki

2 siedzeniowe i parę wysokich trzewików nr. 38 tanio na sprzedaż. Ul Łokietka 15 (28856

Pianina

używane sprzeda Majewski, Pomorska 65. (28825

2 eleganckie futra

męskie nowe okazyjnie sprzedam, ul. Jagiellońska 44, II ptr. lewo. (F-8464

Kuźnia polowa

i gramofon tanio na sprzedaż Zbożowy Rynek 3 Warsztat mech w podwórzu. 28821

Fortepjan

(skrzydło) dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Kuhn, Wrzeszcz, Steffenswg 7. (G-1378

Pianina

fortepjan tanio na sprzedaż Centrala Pianin Pomorska 10, (niedziele o 12 w parte). F 84 5

Marki pocztowe

o wysokiej wartości katalogowej jako pozostałości ze zlikwidowanych zbiorów, poleca po cenach gwiazdkowych:

100	różnych	zł.	0 60
500	„	„	6 00
1000	„	„	16 00
2000	„	„	40 00
3000	„	„	90 00
4000	„	„	150 00
6000	„	„	210 00
7500	„	„	500
10000	„	„	1500

Także na raty Ceny obowiązują do 1. 1. 27 r Wład. Radtke, Bydgoszcz Sobieskiego 9 Dla od sprzedających wysoki rabat. F 846

Sprzedam

dobrą łazienkę. Kordeckiego 23 I. (28679

Korzystny zakup gwiazdkowy

na raty i za gotówkę Każdy niech oszczędza w tych ciężkich czasach! Kto chce zaoszczędzić wiele pieniędzy, niech się uda do Zakładu Krawieckiego M. Zyllera w Bydgoszczy, przy ul. Sienkiewicza 11a, I. ptr. Gotowe płaszcze damskie własnego wyrobu po cenach następujących: Zimowe płaszcze bibrowe (eskimo bronzowe) od zł 45 Zimowe płaszcze zamszowe na watolinie, po zł 75 Zimowe płaszcze rypsowe na jedwabiu, p zł. 95. Na życzenie klienta wykonuje się płaszcze podług miary tylko o złotych 10—15 różnicy w cenie Zamówienia na garderobę męską przyjmuję jak dotychczas. Wykonanie pierwszorzędne podług najnowszych żurnali po cenach niskich. F8428

KUPNA

Leśnicy!

Kupuję stale wszelkie skóry surowe, jak np.: lisy, kuny, tchórze, wydry, wiewiorki, łasice, zające, króliki i borsuki. Płacę najwyższe ceny dzienne Paweł Voigt, Bydgoszcz, ul. Bernadyńska nr. 10, tel. 1558-1441. (28496

Młodą

krowę, która daje pod gwarancją conajmniej 10 litrów mleka dziennie kupi natychmiast Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz, Czyżkówko. Tel. 1151-1137. (28571

Maszyny

do szycia, gramofony, rowery i wózki sportowe kupuje Dom Górnoślązaków, Śniadeckich 6 a. (28817

POSADY

Stenografji

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (27571

Dzielnych fournierów

poszukuje **G Haberman** Fabryka Mebli (28813 Unji Lubelskiej 9/11

Doświadczonego

pierwszego ślusarza na wagi decymalne, tylko z pierwszorzędnemi świadectwami, na stałą pracę poszukuje się od 1. 1 27. Pisemne zgłoszenia Bracia Leitreiter, Inowrocław. 28835

Rządca

gospodarczy przyjmie miejsce z kaucją do 4 tys. w majątku, interesie lub jako spólnik. Oferty pod „W. H." do filji Dzien Bydg. (F-8459

Szukam

bufetu na rachunek zaraz lub od 1. 1. 27., ewentl. posady kelnera z kaucją; posiadam większą gotówkę i prima świadectwa. Miejscowość obojętna. Łask. of. pod „L. G. 23" do Dzien. Bydg. (28859

Pomocnik

fryzjerski poszukuje od 1 1. 27. posady, najchętniej z wolnem utrzymaniem. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Fryzjer". (F 8487

Poszukuję

posady jako kasjerowy, kasjer lub magazynier Na życzenie złożę 500—1000 zł. kaucji. Łaskawe oferty pod „I. G." do Dz. Bydg (28696

Rządca gospodarczy

at 48, żonaty, z małą rodziną, 27-letnią praktyką, obeznany dokładnie we wszystkiem co wchodzi w zakres gosp., z dobremi świadectwami i poleceniami, poszukuje stałej posady od 1. 1. 27. lub później. Łask. zgł. upr. Lesikowski, rządca, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 42, (28102

DZIERŻAWY

Wydzierżawię

dobrze zaprowadzony interes ze śpichrzem, biurem i składem w małem mieście, 12 km od Bydgoszczy. Of. pod „U. 800" do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-8458

MIESZKANIA

Poszukuję

3 pokoje z kuchnią od gospodarza. Płacę roczny czynsz z góry. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „F. 78". (F-8486

Mieszkania

3 ewentl. 2-pokojowego z kuchnią poszukuję zaraz; płatność według ugody. Adres wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-8463

Mieszkanie

5-pokojowe w śródmieściu poszukuje młode bezdzietne małżeństwo od 1 stycznia. Płacę czynsz za rok z góry, ewtl. 2 lata. Spieszne zgłoszenia pod „Śródmieście" do Dz. Bydg. (28593

Mieszkania

1—3 pokojowego z kuchnią poszukuje zaraz lub od 1 1. 27. bezdzietne małżeństwo. Czynsz przedwojenny za rok z góry. Oferty pod „Destylator" do filji Dz. Bydg (F 8122

ROZMAITOŚCI

Książki na Gwiazdkę

dla dzieci, młodzieży i dorosłych, książki kucharskie, kalendarze ścienne, terminowe i kieszonkowe, papier listowy, ozdobny w pudełkach i teczkach, oraz zagraniczne żurnale mód w wielkim wyborze poleca Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (28800

Restauracja Wenecja.

Obiady i Kolacje i piwo lub kawa 90 gr. Śniadeckich 29. (F 8436

Miliarder Ford

cały swój majątek zdobył dzięki współpracy żony i własnej szybkiej decyzji we wszystkich interesach. Jeżeli więc jesteś jeszcze wolnym, czy wolną — decyduj się szybko i pisz natychmiast do „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi! (28205

Życzenia gwiazdkowe

Kawaler, lat 28, w dobrym zawodzie, posiadający majątku 2000 zł, poszukuje panny do lat 25, celem ożenienia się w gospodarstwie. Of. z fotografją proszę składać pod „Kawaler" do Dzien. Bydg. (28863

20 tys. zł.

na 1 rok poszukuję do mego przedsiębiorstwa, także w dolarach jako zabezpieczenie dam hipoteka na I miejscu mej fabrycznej realności oraz blankowoweksel z żyrantem, zysk zapewniony na 2 do 3 procent miesięcznie. Odwrotne zgłosz. uprasza się pod „Hipoteka" do Dzien. Bydg. (28610

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe hipoteczne, walory zacyjne, kontraktowe spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka. 27310

Zakład kąpielowy

przy ul. Ad. Czartoryskiego 7 jest czynny w dniach powszechnych od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem. (28912

C. A. Franke.

Donosimy,

że składu nasze sprzedaliśmy i nie sorzadzamy. Rozsiewających fałszywe pogłoski pociągniemi do odpowiedzialności sądowej. (28857

M. Matyja i Ska.,

skład towarów kolonjalno-żywnościowych,

Bydgoszcz, Dworcowa 17.

Sanie

wyjazdowe, wybór gotowych cena 350 do 450 zł fabryka powozów dawniej Sperling, Nakło. (28672

Warszawska

pracownia haftów maszynowych na sukniach oraz wyszycie dżetami, pajetami podług ostatnich modeli. Plisowanie, karbowanie w najnowszych, najpiękniejszych deseniach. Dekatyzowanie, mereżkowanie wykonuje szybko po niskich cenach. Robota pierwszorzędna. Materjał może być przesłany pocztą. Podgórna nr. 1, obok Hotelu Francuskiego. (28872

Placek gwiazdkowy

znakomite pieczywo

Placek podługowaty po	1,50 i 3 zł.
Placek foremkowy po	1,50 zł.
Placek wiankowy po	2,00 zł.
Placek chrościkowy sztuka	0,20 zł.
cała blaszka	4,50 zł.
Placek serkowy sztuka	0,20 zł.
cała blaszka	7,50 zł.
Pączki sztuka	0,10 zł.

Zamówienia uprasza się telefonem nr. 254 lub przy wozach sprzedaży mleka.

Pieczywo domowe

wypiekamy każdego czasu po niskich cenach.

Szwajcarski dwór

Spółdzielnia z o. o. hurt. mleczarnia i piek.

ul. Jackowskiego 25-27

(28783

Maszyny

do szycia w największym wyborze z długoletnią gwarancją poleca najtaniej A. Wasilewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. (F 8416

Kwiaty

wiosenne na stół gwiazdkowy. **Bez, konwalje, hyacenty, tulipany, pryzulki, fiołki alpejskie** również **palmy** pierwszorzędny towar poleca (28894

Robert Böhme,

T. z o. p.,

ul. Jagiellońska 57.

Tel. 42

Zabawki

bydgoskie, resztę na sprzedaż poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. F 8498

Furra

wszelkiego rodzaju wykonuje Pracownia Konfekcji Damskiej, Podwale 2 II p. (27092

Kalendarz

szczęścia dla smutnych i przygnębionych, zawierający dużo humoresek i aktualności. Prócz świąt rzymsko-katolickich są także wykazane święta greckokatolickie. Do nabycia w księgarni N. Geryna, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3. (28913

Fotografuje się:

6 kart 3 zł, 6 do legitymacji 3 zł, 6 mignon 3 zł. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-8496

Zabawki

ozdoby choinkowe po cenach przystępnych, koniki na biegunach 21 zł., wózki do lalek od 8 zł., rowerki od 30 zł. poleca

J. Szarowska

Bydgoszcz,

ul. Dworcowa nr. 10.

(F-8446

Szachmistrzom

polecam stoły do gier. Tapicernia, Jagiellońska 4 28790

Najtańsza

oprawa obrazów w magazynie malarskim Pomorska nr. 5. Odnawianie starych obrazów i antyków, piękne reprodukcje i obrazki artystyczne olejne od 10 zł. F 7649

Szyny

kolejki polnej

tarcze obrotowe lorki, szafy żelazne

na sprzedaż. (28887

Bracia Schlieper,

Bydgoszcz,

ulica Gdańska nr 99.

Tel. 366. Tel. 361.

Wypłatanka

Gdańska 133, poleca na podarki gwiazdkowe meble rafjowe i wiklinowe, bombonierki, kasetki do robótek, stojaki do robótek gazeciarki, kwietniki, kasetki do kurzawek, zabawki, konie rafjowe, wózki, kołyski, pantofle rafjowe, domowe, pantofle zakopiańskie, rafję białą i kolorową etc. (F-843

Mak

niebieski

od 1 ctr. począwszy mają do oddania (28910

Kruczyński i Ska.,

Bydgoszcz,

Grunwaldzka 142.

Tel. 1323 i 1333.

SPRZEDAŻE

Domy - Składy

z mieszkaniem wielki wybór tanio na sprzedaż. — „Kosmopolit", Pomorska 1. (F-8484

Majątek

2300 mórg z gorzelnią na dogodnych warunkach do wydzierżawienia na 12 lat. Zgł. Biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski. F 8441

Kupno okazyjne!

DOM z ogrodem, 2 warsztaty kowalski i kołodziejski, obszerne składnice do maszyn i powozów, duże podwórze, z powodu zmiany przedsiębiorstwa zaraz korzystnie na sprzedaż. **W. Kaus, Mogilno, Wł. Jagiełły 12.** (28899

Skład

kolonjalny wraz z mieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią, przy ruchliwej ulicy, na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (28658

Skład

przy ul. Grudziądzkiej z urządzeniem i towarem za 2000 złotych oddam. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-8501

Najlepsza

okazja zakupu dobrych, używanych mebli. Sypialka 495 zł, jadalka 675, orzechowy pokój męski 485, bufety 285, biurka, lustro, dywan, zegar stojący, maszyny do szycia, kuchnie, szafy trzyczęściowe, szafy do rzeczy, kanapy, szezlon 55, fotele 16, umywalki 65, stoliki do szycia 25, krzesła 7,50, stoły 20 łóżka 23 szpirale 12, pierzyny 35, materace 25 garderoba korytarzowa 65, portjery 12, nakrycie pluszowe 17, stoliki nocne 15, maszyna szewska, ramienna, prawe nowa, obrazy, komoda, stoły wizytowe, szafy do rzeczy, szynonierki etc. sprzedaje Okole, Jasna 9, dom tylny, parter lewo. Siedem minut od dworca. (23904

Lokarnia

nowa (1½ mtr. do toczenia) tanio na sprzedaż. Pomorska 22—23, w podwórzu. (28895

2 łóżka

z materacami, 1 łóżko dziecięce, 1 bieliźniarka, 1 garnitur dziecięcy 1 stół i 2 krzesła) tanio na sprzedaż. Dr Emila Warmińskiego 17 II. wejście, parter prawo. (F-8499

Męski

gabinet dębowy, bardzo elegancki, zupełnie nowy, okazyjnie i tanio na sprzedaż. Bielawki, ul. Cicha nr. 8. (F-8922

Pianino

krzyżowe czarne, płyty metalowe zaraz na sprzedaż, ul. Grodzka nr. 16 2 wchód, II ptr. (28864

Maszyny do pisania

używane, kupno, sprzedaż. St. Skora i Ska., Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163, Tel. 1175. (28334

KARETA

z fabrykacji Zimmermann w Berlinie (28281

Landa Landau'etty

mało używane, zagraniczne wyroby poleca

P. Knispel, Września

Pokój jadalny

nowy wspaniały czarny ciężki, dębowy bufet dwumetrowy, 10 krzeseł, w tem 2 poręczowe, kredens i stół komplet, wartości 2600 sprzedam za 1350 zł Nakło, Ogrodowa 57. skład kolonjalny. (28628

Gwiazdka!

Okazja nabycia stylowego salonu rzadkiego wykonania, oraz pościel. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-8490

Fretki

na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (28877

Konie

na biegunach

sprzedaję po cenach fabrycznych także osobom prywatnym. **Kamiński,** Fabryka zabawek, **ul. Krasińskiego nr. 13** F-8420

10 % oszczędności

zdobyć można zakupując zapotrzebowanie świąteczne jak: ozdoby na choinkę, marcepany, pomadki, pierniki, mazurki, specjalność: torciki zakopiańskie i nugety w Cukierni Europejskiej ul. Gdańska róg Aleje Mickiewicza. Prosimy o wczesne zamówienia na ciasta świąteczne. (28891

Lampy elektryczne

prawie nowe zaraz sprzedam. Wilczak, Nakielska nr. 35. I piętro. (F-8414

Maszyna

rymarska do ciężkich i lekkich prac rymarskich, za pół ceny nowej jest na sprzedaż. Alfons Masłowski, Radzyń Pomorski pow. Grudziądz. (28871

Na gwiazdkę

polecam dobrego smaku

wina deserowe

półsłodkie ¾ but. zł. 2.50 także wina grzane poleca

Wilhelm Weiss,

Wełniany Rynek 5-6,

wytwornia win owocowych. (28879

Singera

maszyna krawiecka i damska, łóżko żelazne tanio na sprzedaż. Król. Jadwigi 13, I p. lewo. (F-8503

2 łóżka

z materacami 80 zł, szafa do książek 75 zł. Świńskiego 2, Pasternak. (F-8495

Tanio

na sprzedaż: szara suknia sukienna, suknia barchanowa, lila Crêpe de Chine jumper, trzewiki męskie wielk. 43 i 44 cm, kolyska metalowa dla lalki 86 c, maszyna do szycia lalek, jaka lametowa, saneczki. Gdańska 35, part. prawo. (F-8419

Łóżeczko

dziecięce, w dobrym stanie, na sprzedaż. Wiatrakowa 14, parter. (28900

Na sprzedaż

huśtawka pokojowa, cytra i teszyng 6 m/m. Toruńska 161. (F-8492

Pianino

krzyżowe na sprzedaż. Koerdt, Król Jadwigi 4b. (28896

Krzesła

do pianina tanio na sprzedaż Centrala Pianin, Pomorska nr. 10. (F-8506

Skład

z mieszkaniem w Sremie w rynku zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod adresem Kollat, Srem. Rynek 88/92. (28920

Krowa

i 2 wozy na sprzedaż. Ks. Skorupki 83. (28897

KUPNA

Szafę

żelazną poszukujemy celem kupna Bracia Leitreiter. nowrocław. (28336

Kamienię

kupię w Bydgoszczy lub Toruniu, wpłacę 25-35000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „787". (F-8379

Poszukuję

młyna wodnego lub parowego. Wpłaty 40.000 zł. Zgł. Pryl, Dworcowa 34. (28828

Kupię

dom parterowy lub piętrowy za gotówkę 6 tys. Of. pod „K. 100" do filji Dz. Bydg, ul. Dworcowa 2. (F-8415

Potrzebujesz pieniędzy.

Wyszukaj stare szmaty, żelazo, metal i spiesz do Zgody na ul Kujawską 7/8. Płaci najwyższe ceny. Tamże żelazne piece na sprzedaż. (28883

Kupimy

okazyjnie różne cienkie suche deski i dobre odpadki. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-8497

Kupuje

po najwyższych cenach wszelkie meble, dywany, lustra, także ramy bez szkła, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9, tylny dom ptr. (28903

LEKCJE

Czteromiesięczny kurs robienia kapeluszy w szkole modniarstwa, koncesjonowanej przez Ministerstwo W. R. i O. P. W. Wilżyny. Chocimska nr. 1 a. Świadectwa po ukończeniu. Zapisy codziennie od godz. 5—7. (F-8479

POSADY

Dwóch

pomocników fryzjerskich poszukuję zaraz Poznańska nr. 23. (28876

Biuralistkę-kasjerkę

z niemieckim poszukuje się z maszyną lub kaucją 500 zł. zaraz Fabryka Wyrobów Cementowych Grudzią z Radzyńska 25 (28923

Kucharka

która umie dobrze gotować może się zaraz zgłosić. Śniadeckich 52a II piętro 28909

Poszukuję

zdolnego czeladnika szewskiego z podręcznym na męską robotę, któryby się znał na butach angielskich. Warunki korzystne, praca stała. Toruń, Żeglarska 31 B. Więckowski. (28884

Steperki

zaraz poszukuję do cholewek z kilkaletnią praktyką na stałą posadę przy wynagrodzeniu i utrzymaniu. Zgłoszenia „Kurjer", Świętojańska 11. (F-8494

Panienka

do dzieci może się zaraz zgłosić. Maciejewska. ul. Gdańska 146. (28876

Uczenice

do kroju i szycia mogą się zgłosić Michalska, Jackowskiego 13 (22881

Potrzebna

energiczna osoba z kaucją 500 zł; pensja i prowizja. Wiadomość „Kawiarnia Wiejska", Gdańska 31. (28874

Pomocnika

stolarskiego na fornierowanie pracę przyjmie Ks. Skorupki 104. (28878

Służąca

umiejąca gotować samodzielnie potrzebna zaraz. Adres w filji Dzien. B. dg. Dworcowa 2. (28918

Szofer

ślusarz-mechanik, wykwalifikowany w branży samochodowej wykonuje wszelkie prace przy pojazdach mechanicznych samodzielnie, poszukuje stałej posady. Oferty pod „Żonaty" do filji Dz. Bydg (28901

Biuralistka

poszukuje posady. Znam język polski i niemiecki. Mogę prowadzić książki gospodarcze. Oferty proszę nadesłać: Sekretarka w mleczarni, Ostrowite pod Golubiem (28636

Poszukuję

posady młodzieńca sekretarza adwokackiego zaraz Oferty do Dzien. Bydg. pod „Posada" (28919

Buralista

znający wszelką pracę biurową w polskim i niem. szuka posady Łask. oferty przyjmuje B. Januszewski Gródek, poczta Drzycim pow. Świecie. (28916

Kasjer—Księgowy

obeznany z księgowością podwójną, podwójną wolską, amerykańską. Jana Szudejka oraz wszelkiemi pracami biurowemi solectwem) tak w majątkach jak w zakładach przemysłowych z dobremi świadectwami z zajmowanych posad jako też świadectwem ukończenia buchalterji z dobremi poleceniami poszukuje stosownej posady zaraz lub 1 I 27 r. na maj. lub przedsiębiorstwo. Łaskawe zgłaszenia do Dz. Bydg. pod „N N." 28917

Buchalter

bilansista ma godziny wolne Wiatrakowa nr. 14, parter. 28902

Zbożowiec

młodszy z dobrą praktyką poszukuje od 1 stycznia posady lub później. Pensja mała. Łask. oferty „Z. W." do Dz. Bydg. 28445

Gospodyni

intel. poszukuje posady od 1 stycznia. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 3 pod „Samodzielna". (F-8500

Kupiec

z branży chem. doświadczony fachowo i kupiecko, z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju, lat 35 rzutki i energiczny, poszukuję odpowiedniego stanowiska od 1. 1. 27 r. Łask. zgł. pod „O. S." do Dz. Bydg. (28921

DZIERŻAWY

Piekarnia

do wydzierżawienia. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-8493

Skład

bławatny i towarów galanteryjnych nadający się na każde inne przedsiębiorstwo przy głównej ulicy miasta Chełmna z dwoma oknami wystawowemi, dobrze prosperujący, jest zaraz lub od 1. stycznia 27 do wynajęcia. Zgłoszenia réflektantów do Dz. Bydg. pod nr. 13 385". (28862

Śrutownia i sieczkarnia

w pełnym biegu w centrum miasta jest natychmiast do wydzierżawienia. Of. pod „Sieczkarnia" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8505

MIESZKANIA

Pokój

z kuchnią zamienię na 3 do 4 pokojowe mieszkanie za zwrotem wszelkich należytości. Skład papieru. Hetmańska 25. (28888

Mieszkania

2-pokojowego poszukuję zaraz. Of. pod „Z. M." do Dzien. Bydg. (28701

Baczność!

Właściciele domów i lokatorzy którzy mają mieszkania do odstąpienia, mam kilku reflektantów, chcą zapłacić remont ewtl. komorne za rok Zgł. pod „T. S." do Dz Bydg. 28886

Mieszkanie

z telefonem, 3 pokoje i kuchnia w śródmieściu zaraz do oddania za zwrotem kosztu remontu Czynsz ustawowy. Pisemne oferty pod „Ustawowe" do „PAR" Dworcowa 72 (2878

Mieszkanie

3 pokojowe blisko Placu Wolności oddam. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (F-8502

POKOJE

Pokoik umeblowany

z osobnem wejściem, elektr. światłem, telefonem, łazienką, z całem utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia, ulica Gdańska 52. I ptr. prawo. (F-8966

Pokój

z używaniem kuchni do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-8413

Pokój

elegancko umeblowany od 1. 1. 27 do wynajęcia. Ul. Pomorska 55. II ptr. 28915

Pokój

do wynajęcia. Urocza 2, I p. lewo. (F-8418

Pokój

dla 2 inteligentnych osób do wynajęcia. Długosza 10 11, II p. (28870

Panienka

znajdzie mieszkanie przy bezdzietnem małżeństwie. Oferty pod „Korzystne" do Dz. Bydg. (F-8504

ROZMAITOŚCI

Kabaret Bi-ba-bo

program familijny Ceny restauracyjne. (28908

Kancelarja Piotra Gniatczyka

obrońcy prywatnego w Bydgoszczy

załatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. Ludwika Jagiellońska nr 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190

Intelligentna

panna lat 22, sierota, posiadająca interes krótkich towarów, pragnie zapoznać na tej drodze pana celem ożenku. Panowie posiadający odpowiedni kapitał raczą się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Kapitał". (28843

2 leśników

w służbie państw. szatuni lat 28, poszukują znajomości pań w celu matrymonialnym. Zgłoszenia wraz z ewtl. dołączeniem fotografji prosimy skierować do Dzien. Bydg. pod „K. R." 28924

Panienka

lub młoda wdówka sympatyczna, jeżeli posiada 1700 do 2000 zł. otrzyma kierownicze stanowisko w zakładzie gastronomicznym restauracyjnym oraz odpowiednią pensję, pełne utrzymanie i mieszkanie oraz z procentowym zyskiem od gotówki. Śpieszne oferty z ewentualnem dołączeniem fotografji, które będą prędzej uwzględnione i które się zwraca, proszę nadesłać do filji Dz. Bydg, Toruń pod „Przystojna". (28885

60 procent

rzetelnego zysku rocznie zagwarantuje cichemu spólnikowi firma, która posiada przedsiębiorstwo handlowe bezkonkurencyjne i przeprowadza jedynie transakcje gotówkowe. Warunek, wkładka początkowa 2000 zł, i dowody dalszego posiadania kapitału. Firma daje kilkakrotną realną gwarancję udziału i wypłaca zagwarantowany zysk punktualnie każdego miesiąca. Dowody daje długoletnia praktyka. Of. do „Par", Toruń ul. Szeroka 46 pod „Praktyka". 28830

Do 5000 zł

pożyczki lub kaucji złożę przy uzyskaniu posady w instytucji handlowej. Dobre referencje. Zgłosz. pod „J. H." do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-8491

15 tysięcy

złotych ulokuję w handlu jako spólnik. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Gwarancja" (23889

Przystąpię

jako wspólnik z odpowiednią gotówką do interesu handlowego lub majątku ziemskiego którego jest właścicielką niezależna pani późniejsze małżeństwo nie wykluczone. Zgł. pod „Poważny" do Dz. Bydg. (28890

Wilk

młody, przybłąkał się. Odebrać za zwrotem kosztów u Vielhaber, Jagiellońska nr. 35. (F-8417

Zagubiono

w piątek wieczorem przy ul. Długiej z samochodu karton, zawierający

przybory radiowe.

Oddać proszę za wynagrodzeniem do filji Dz. Bydg. (F-8488

Obelgę

rzuconą na p. Anielę Murawską ul. Kujawska 108 z żalem cofam. Kat Głaźńska. Za zgodność Romański, sędz. polubowy. (28891

Zgubiono

w okolicy ul. Gdańskiej do Zamojskiego okulary w niklowej oprawie Zeissa. Uprasza się oddać za wynagrodzeniem. u J. Lis, Gdańska 57 Zegarmistrz. 28911

†

W piątek, dnia 17 grudnia br. o godz. 12 w południe zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój kochający mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, szwagier i wujek ś. p.

Maksymiljan Płotkowski

gospodarz z Zawady

przeżywszy lat 56, o czem zawiadamia w głębokim smutku

Rodzina.

Zawada, Bydgoszcz, Detroit Ameryka.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 grudnia o godz. 10-tej przed poł. z kościoła w Nowej Dąbrówce na cmentarz parafjalny. (28868

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 22. 12. 26 r o godz. 10½ przedpoł. będę sprzedawał przy ul **Sn adeckich 19, w podwórzu I-my Rawa** najwięcej dającemu za gotówkę: 28899

1 salonik, 1 kanapę, 1 stół, 1 szafę do rzeczy i t. d.

Małak, komornik sądowy w Bydgoszczy

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje

pow. Bydgoszcz

sprzeda przez licytację **w dniu 23-go grudnia 1926 o godz 9.30 w lokalu p. Redla a przy ul. Toruńskiej nr. 185** dla potrzeb lokalnych z dopuszczeniem handlarzy

drewno opałowe

200 m szczap opałowych, 70 m wałków opałowych i 500 m gałęzi od II—III klasy

z następujących leśnictw: Zimnawoda, Żółwin i Emiljanowo. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

28875) **Nadleśniczy Państwowy.**

Wydzierżawia się Strzelnicę w Mroczy

od 1. IV. 27 na nowo. Warunki nabyć można u pana **Piotra Kapsy w Mroczy** za opłatą 2.— zł. Reflektanci zechcą oferty złożyć najpóźniej do końca grudnia b. r. do rąk p. Kapsy z napisem „Dzierżawa Strzelnicy“.

Bractwo Strzeleckie w Mroczy.

(—) Kapsa, przewodniczący. (F-8488

Wielka wyprzedaż MEBLI!

Okazyjnie, ceny gwiazdkowe!

Eleganckie dębowe kompl. jadalki	zł 450—1900
Także sypialki jasne dębowe	zł 450—1080
Męskie pokoje kompl. eleg.	zł 450—1300
Salonik orzech. i mahon	zł 500— 950
Sypialki białe kompl.	zł 40.— 70.
Garnitur klubowy, klasa	zł 700— 750
Dywany 2×3, 3×4	zł 120— 180

MAGAZYN MEBLI GÓRNOŚLĄZAKÓW

Śniadeckich 56 (obok G ażyńs'ego). telef. 10-25 (28898

Potrzebny

maszynista drukarski

do maszyn płaskich. Pierwszeństwo mają kandydaci, obeznani dokładnie z maszyną rotacyjną. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw nadsyłać do

DRUKARNI BYDGOSKIEJ S. A.

Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych T. A.

Generalna przedstawicielka firmy H. Cegielski T. A. w Poznaniu

poleca się pamięci **hurtowników** branży **maszyn rolniczych** jako jedyna w Polsce masowa wytwórnia

noży do opełaczy wszelkich systemów.

Próbki na żądanie.

INOWROCŁAWSKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH T. A.

Wielkie zakłady remontowe.

28926)

Baczność! Baczność!

Całkowita wyprzedaż wszelkich zabawek

jako i różnych podarków gwiazdkowych

po cenach niebywałych.

Centrala Zabawek

Telefon 689 **Gdańska 152**

Co kupić na gwiazdkę?

Książkę! 28925

Książkę!

Dobra książka jest **najtrwalszym, najpożyteczniejszym i najtańszym** podarkiem gwiazdkowym

Najlepszy wybór w księgarniach.

MYDŁO MIXA jest najlepszem i najtańszem do prania.
MIXIN jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.

(4738

Mydło ogórkowe

Bieliznę

gładką, luksusową przyjmuje do szycia. Pracownia Bielizny „Alicja“, ul. Wesoła 11. (28457

CUKIER pudrowy

miałko mielony w płóciennych woreczkach po **25 zł. kilo, masę marcepanową, porsypanową, i kuwerturę** poleca (28784

Lukullus, Bydgoszcz

ulica Poznańska nr. 28

Tel. 1670 i Grudziądz. u Toruńska 35. Tel. 144

DZIŚ!

Strzelanie o premje wartościowe

Powstańców i Wojaków w Ogniskach

Jagiellońska 71.

(28849

Tylko Króla!

Mydło i proszek do prania są najlepsze!

Proszę się przekonać! (27357

Kryształ

Porcelana Rosenthalska

Marmur

A. Hensel

Dworcowa 97 Tel. 193 i 408.

28503)

Parasole trzeba używać, gdyż inaczej cierpi zdrowie i odzież. - - - - - - -

Parasole kupować to rzecz poufna, dlatego nabywajcie takowe w interesach specjalnych - - - - - - -

Parasole znajdziecie tam w największym wyborze po bezkonkurenc. niskich cenach.

Parasole są dziś wiele gustowniejsze niż dawniej i dlatego popularniejsze. - - - - - -

Parasole są dla pań, panów i dzieci pożądanym podarkiem gwiazdkowym. - - - -

Parasole powinny zatem znaleźć się pod każdą choinką jako prezent. - - - - - -

Bydgoska fabryka parasoli

Rudolf Weissig

Bydgoszcz, Gdańska 9.

28867)

Stojaki do choinek

do składania i z basenem do wody

poleca

F. Kreski

Gdańska 7.

Łóżka żelazne

bardzo korzystnie.

Prosimy zażądać cenników.

F. Kreski

Gdańska 7

Niklowo-platerow.

garnitury stołowe

w wielkim wyborze

poleca

F. Kreski

Gdańska 7

---

oraz

butelki zapas.

pojemności od ¼ do 1 litra

poleca

F. Kreski

Gdańska 7

Jelita środkowe

wołowe i wieprzowe.

Schultz.

ul. Dworcowa nr. 18d.

Tel. 282 (28500

Zające

od 8 funtów i więcej za sztukę 12 zł., niżej 8 funtów za funt 1,40 zł., rogacze za funt 1,35, króliki duże za sztukę 3 zł. Jelenie, dziki i bażanty po najwyższych cenach dziennych. Wysyłka może nastąpić za zaliczeniem kolejowem. Większe partje odbieram i zapłacę na miejscu. **F. Ziółkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11, el 1095, pryw. 224.**

Ser Tylżycki

w sztukach 9 funtowych oddaje w dom po cenach hurtowych. 28811

Szwajcarski Dwor

Telefon 254

Krajowa firma chrześcijańska

poszukuje do wynajęcia

w Bydgoszczy zaraz

obszerny lokal

stosowny dla hurtowni wyrobów włókienniczych.

Życzony lokal koniecznie znajdować się powinien w centrum handlowem Bydgoszczy. Zgłoszenia uprasza się składać do „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Lokal obszerny“.

(28927